Nr 567. Kraków, Sroda 9 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. **Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

**NUMER POPOŁUDNIOWY.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Po mowie Bülowa.

Prasa wiedeńska przecenia pokojowe znaczenie mowy Bülowa. Widoczne jest tutaj wyzyskiwanie pewnych zwrotów mowy kanclerza niemieckiego, którą zamieściliśmy już w niedzielnym numerze porannym, — dla celów spekulacyi giełdowej. Prawdą jest bowiem, że ks. Bülow silił się na umotywowanie twierdzenia, iż pokój w Europie nie będzie zakłócony, — ale też nie wskazał gwarancyi, że tak będzie istotnie. Kanclerz niemiecki dowodził, że pokój musi być utrzymany, bo państwa, które pragną wojny, są zbyt słabe, aby wystąpić na własną rękę, a te, które mogłyby pokój zakłócić, nie mają żadnego powodu, ażeby do tego celu dążyły.

Jestto paradoks efektowny może, — ale tylko paradoks. Najpierw bowiem, żadne państwo nie jest za słabe, aby nie mogło zamącić pokoju. Takie słabe państwa, jak Serbia lub Czarnogóra, właśnie dla tego, że same, własnemi siłami, wojny prowadzić nie mogą, najlepiej nadają się na bierne narzędzie państw wielkich i silnych, które wojny wypowiadać nie chcą same, lecz obcemi rękami, z podnieconego przez siebie ogniska wojny, kasztany dla siebie wyciągać pragną.

Powtóre — twierdzenie kanclerza, że państwa, które mogłyby pokój zakłócić, nie mają żadnego do tego powodu, zaopatrzyćby trzeba wielkim znakiem zapytania. Właśnie to jest najsłabszą, najniebezpieczniejszą stroną sytuacyi, że nie jest rzeczą pewną, czy któreś z wielkich mocarstw nie wmięsza się do koncertu bałkańskiego.

Wystarczy przecież, aby ambasador austryacki Palavicini wyjechał z Konstantynopola, a pokój europejski zawiśnie na włosku; wystarczy, aby nieobliczalny awanturnik, ks. Jerzy serbski, z oddziałem wojska przekroczył granicę Bośni, a wojna Austryi z Serbią będzie wypadkiem jednej chwili.

Wszystkie mowy parlamentarne odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej, wygłoszone w Rzymie, Londynie, Paryżu i Berlinie, oceniać trzeba nietylko wedle tego, co w nich powiedziano, lecz z większą jeszcze skrupulatnością w rachubę brać należy to, co w nich dyskretnie, a rozmyślnie przemilczano, lub czego nie dopowiedziano. Faktem jest jedno tylko: trójprzymierze jest dzisiaj fantomem politycznym, jest złudzeniem, którego mowa kanclerza niemieckiego także rozwiać nie może.

Włochy dla trójprzymierza prawie nie istnieją. One, najbardziej w zatargu bałkańskim interesowane, inną ukazują twarz w parlamencie, z innem występują obliczem na forum opinii publicznej. Pomimo wszystko, co w parlamencie mówili Tittoni i Giolitti, wojna Austryi z Włochami jest dzisiaj najbardziej zastraszającą ewentualnością, bo ze wszystkich kombinacyj najwięcej posiada cech racyi politycznej.

Poza trójprzymierzem tworzą się nowe wytwory sojuszowe, w których Rosya pragnie odzyskać utracone w Europie znaczenie i zdobyć w jej dyplomatycznym świecie dawne swoje wpływy. Gdyby Rosyi udało się pozyskać państwa traktatowe dla konferencyi bałkańskiej, w której programie postawionoby także sprawę aneksyi Bośni — Austro-Węgry znalazłyby się w niesłychanie przykrem i niebezpiecznem położeniu. A możliwość ta nie jest wcale wykluczoną.

Jedynem wyjściem dla Austryi byłoby porozumienie się jej na własną rękę z Turcyą. Tutaj atoli pokazuje się, jak wielki błąd popełniła dyplomacya austryacka, z własnej intencyi ustępując z sandżaku nowobazarskiego. To, co mogło być najcenniejszym przedmiotem rekompensaty za Bośnię i Hercegowinę, dano Turcyi za darmo.

A tymczasem bojkot towarów austryackich wytworzył, oprócz okupacyi Bośni, nową kwestyę zatargu Austryi z Turcyą, i utrudnia w niesłychany sposób ułożenie z nią warunków porozumienia.

Pomimo więc efektownych paradoksów ks. Bülowa, sytuacya bałkańska nie przedstawia się dzisiaj wcale korzystniej, niż oceniano ją przedtem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

### Prasa o mowie Bülowa.

Berlin 9 grudnia.

Prasa tutejsza nie jest zadowolona z mowy Bülowa w parlamencie, zarzucając mu, że nie powiedział nic stanowczego, lecz ograniczył się do samych przypuszczeń i nadziei. Niektóre dzienniki zarzucają Bülowowi także, że niedość stanowczo oświadczył, iż Niemcy stoją po stronie Austryi.

Rzym 9 grudnia.

Omawiając mowę Bülowa, wyraża „Giornale d'Italia“ powątpiewanie co do szczerości uczuć Bülowa wobec Austryi i jej polityki i zwraca uwagę na to, że kanclerz nie wspomniał ani słowem o konferencyi.

„Tribuna“ wyraża zadowolenie z akcyi, mającej na celu zbliżenie Austryi do Włoch.

„Vita“ domaga się, aby do Wiednia, Berlina i Konstantynopola wysłano nowych ambasadorów, ponieważ obecni nie dorośli do sytuacyi.

„Matino“ wzywa rząd do zawarcia sojuszu z Turcyą, ponieważ tylko w ten sposób będą się mogły Włochy odseparować od Austryi.

Londyn, 9 grudnia.

„Daily Graphic“ omawiając mowę kanclerza niemieckiego wyraża zdziwienie z powodu jego optymizmu i twierdzi, że kanclerz byłby się lepiej przysłużył pokojowi, gdyby był swemu koledze wiedeńskiemu nie dawał takiego czeku „in bianco“ na pomoc bezwzględną Niemiec.

### Turcya wobec Austryi.

Berlin, 9 grudnia.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantypola: Stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą mimo dalszego trwania bojkotu polepszyły się widocznie. W każdym razie uchodzić może za rzecz prawie pewną, że wyjazd austro-węgierskiego ambasadora Pallaviciniego i nadal nie jest zamierzony. Jeden z wyższych dygnitary tureckich oświadczył, że Turcya wcale nie myśli o prowadzeniu wojny z Austryą. Podobnie nierozsądne pragnienia żywi tylko część ludności tureckiej, podburzana przez niektóre dzienniki szowinistyczne. Rząd i komitet młodoturecki może zwalczać bojkot tylko przez stopniowe pouczanie ludności. Dyplomatyczne koła zwracają uwagę na kwestyę, czy wyjazd ambasadora austryackiego Pallaviciniego otrzeźwiłby ludność turecką, czy też przeciwnie właśnieby ją podburzył. Dziennik „Serveti Fumen“ donosi, że mgr. Pallavicini wkrótce nawiąże bezpośrednie rokowania z kupcami tureckimi w sprawie uchylenia bojkotu.

### Nowy projekt Rosyi.

Berlin, 9 grudnia.

Tutejszy „Berliner Tageblatt“ donosi z Petersburga: Potwierdza się wiadomość, że rząd rosyjski podniósł inicyatywę, ażeby mocarstwa zachodnie i Rosya wspólnie z Włochami wdrożyły w Wiedniu rokowania, dążące do wstrzymania zbrojnych przygotowań. Rosya ma widocznie na celu uczynienie Austro-Węgier skłonniejszemi do przyjęcia rosyjskich planów konferencyjnych. Dyplomatyczne rokowania nad inicyatywą Rosyi dały ten wynik, że mocarstwa zachodnie rzeczywiście zgodziły się na ową inicyatywę, ponieważ jednakże Anglia zgodę swoją uczyniła zależną od przystąpienia do tej akcyi wszystkich mocarstw, a więc i Niemiec, co uważać należy za wykluczone, więc prawdopodobnie owa akcya zbiorowa nie przyjdzie do skutku.

### Porozumienie rosyjsko-włoskie.

Berlin 9 grudnia.

Tutejsze dzienniki donoszą z Petersburga: Zapewniają tutaj, że porozumienie rosyjsko-włoskie ma jedynie na celu utrzymanie „status quo“ na Bałkanie po uznaniu aneksyi Bośni i Hercegowiny.

### Zbrojenie się Włoch.

Magdeburg, 9 grudnia.

„Magdeburger Zeitung“ donosi z Rzymu: Agencya Stefaniego potwierdza wiadomość, że rząd włoski na każde z następujących po sobie 5 lat żąda po 200 milionów lirów na pomnożenie floty wojennej i budowę nowych twierdz. Natomiast uważa wiadomość o nowej wielkiej pożyczce państwowej za nieuzasadnioną.

### Ks. Jerzy i ministrowie.

Belgrad 9 grudnia.

Onegdaj odbyła się w konaku konferencya poufna, w której, oprócz króla i ministrów — wziął udział następca tronu. Ministrowie czynili następcy tronu uwagi, ażeby nie utrudniał położenia przez hałaśliwe demonstracye. — Ministrowie zagrozili dymisyą i dopiero, gdy następca tronu tronu przyrzekł, że przyjmie warunki ministrów, gabinet oświadczył, że pozostaje w urzędzie. — Wbrew temu przyrzeczeniu następca tronu przyjął nazajutrz deputacyę tak zwanego „komitetu agitacyjnego“ i wygłosił podburzającą mowę.

## Korespondencya „Nowej Reformy.“

Poznań 7 grudnia.

(Udział kobiet w życiu społecznem, ekonomicznem i narodowem. — Zmiana organizacyi wyborczej. — Wieś a miasto. — Nowy poseł. — Z czarnej księgi).

Nowa ustawa o stowarzyszeniach i języku obrad, która tyle nam już krzywd wyrządziła, tyle manii prześladowczej u policyi pruskiej wykryła i będzie niebawem przedmiotem interpelacyi Koła i socyalistów w parlamencie, dała nam jedno dobre: dopuszcza kobiety do pracy społecznej na szerokiej arenie społecznej. — Prawo przemawia tutaj tak wyraźnie, że nawet tak przebiegły i przewrotny prezydent policyi, jakim jest żądny orderów i „zulagów“ p. Heyking w Poznaniu, nie może zabronić udziału naszych żon i matek w towarzystwach, zebraniach, a przedewszystkiem pracy współdzielczej i ekonomicznej. Wprawdzie zakazał, bezprawnie, odbycia kursu społecznego, urządzonego przez specyalistów, księży i Czytelnię kobiet, w Poznaniu, mimo, że karty wstępu były płatne i osobiste; wprawdzie wypędził uczestniczki także z przedmieścia, nieobjętego ustawą językową, lecz uczynił to na podstawie „zabezpieczenia zdrowia i życia“ z powodu rzekomo niedogodnej sali w Komandoryi, św. Jana. Panie znalazły i na to sposób. W pokaźnej liczbie 300 pojechały czwartą klasą, by nie bogacić fiskusa kolejowego, do pobliskiej Starołęki. Tam już w obszernej sali p. Kempfa trzydniowy kurs społeczny odbył się w spokoju i należytem skupieniu.

Wykładali księża: Adamski, Kłos i Zimmermann, oraz panie: Paszkowska, Rzepecka i Stasińska; mówiono o współczesnych zadaniach kobiety w domu, w ochronce dla dzieci, w szpitalu, w przytułku dla służby, pracy społecznej, ekonomicznej i kulturalnej. Przekonano się, że pola te prawie nietknięte jeszcze; że jest tu i ówdzie praca dorywcza, ale brak systemu, kooperatywy. Więc z natury rzeczy wyłoniła się myśl, aby wszystkie istniejące już i mające się utworzyć towarzystwa kobiet połączyć w jeden związek, czuwający nad ciągłością pracy i dający dyrektywy.

Dwa praktyczne zbiorowiska już istnieją. — Jest to powtarzająca się stale od lat kilku wystawa robót kobiecych, rosnąca w jakości i rozmiarach corocznie. Niema stałego dotąd miejsca, ale rozbija namiot swój w wolnych właśnie sklepach lub salonach prywatnych. — W tym roku mieści się przy ulicy św. Marcina, prowadzącej z dworca głównego do śródmieścia. Trzy obszerne pokoje dają obraz technicznej i artystycznej pracy domowej kobiet naszych. — Przedewszystkiem widzimy tutaj wszelkiego rodzaju roboty ręczne w najrozmaitszym materyale: koronki, chustki, suknie, hafty i tym podobne wyroby, których męskie oko ani nie rozumie, ani nie oceni. Zabawki dziecięce, rzeźby, inkrustacya, obrazy i obrazki sympatycznie uzupełniają całość. Widać także już pierwsze okazy przemysłu domowego, prowadzonego systematycznie. Myśl ta wyszła z domu pp. Niegolewskich rozwija się i doprowadziła już do stworzenia stałej wystawy, oraz miejsca zbytu, co prawda na razie w skromnych tylko rozmiarach.

Dawniej słynęły okolice Plaszewa, Kórnika i Kościana, oraz Pałuki z wyrobów oryginalnych z drzewa, żelaza z gliny i płótna. Dzisiaj i tradycya zaginęła i ze znacznym trudem przychodzi uprawiać zaniedbane to pole. Ale że pracują tutaj świeże w siłach, niestrudzone walką polityczną i społeczną kobiety, więc wynik ich pracy rychło będzie widoczny. Najważniejszem byłoby znaleść kilka nauczycielek przemysłu domowego, na czem nam całkiem zbywa.

Cały ruch kobiecy wychodzi z naszej Czytelni dla kobiet, która nie zapomina także o potrzebach duchowych i urządza wykłady i pogadanki z dziedziny literackiej i naukowej. Dawniej mogła to czynić na szerszą skalę w publicznych obchodach i zebraniach. Dzisiaj dopóki nie wygramy toczących się przeciw policyi miejscowej kilku procesów lub nie uzyskamy sprawiedliwości przez parlament, tylko członkinie towarzystwa z wykładów tych korzystać mogą.

Poświęciwszy tych kilka uwag młodemu ruchowi kobiecemu u nas, przejść winienem do spraw męskich w których „mulier tacet“ dotąd. Chodzi o projekt zmiany naszej organizacyi wyborczej W. Ks. Poznańskiem. Organizacye powiatowe, jako najniższy stopień władzy wyborczej, dzisiaj już nie wystarczają. Podniosła się ogromnie świadomość polityczna ludu. W. Ks. Poznańskie posiada przecież powiaty, w których z całej Rzeszy niemieckiej oddaje się najwięcej głosów przy wyborach (80—96 prc.) Dalej powiaty nasze, jako ściśle agrarne, obejmują znaczne obszary, a posiadają w stosunku do innych gorszą komunikacyę. Stąd pochodzi, że zebrania powiatowe, rozstrzygające o delegatach, posłach i zasadniczych innych sprawach, odbywające się zazwyczaj w głównym mieście, krzywdzą odległe, krańcowe obwody i prosty przypadek gorliwa agitacya miejscowa, lub wreszcie nadużycie frakcyjne decyduje o losach powiatu całego.

Przytem walczy u nas wieś z miastem. Jest to walka cicha, ale niemniej zacięta — dopóki najwyższa władza wyborcza, ostatniego nie powie słowa. Bardzo rzadkie były dotąd wypadki wyłamania się z obowiązującej wszystkich wyborców karności. Więc antagonizm ten nie jest szkodliwy, przeciwnie dla ożywienia ruchu politycznego konieczny. Do niedawna, do czasów polityki ugodowej, wieś miała stanowczą przewagę. Straciła ją potem, niemal zupełnie, a dzisiaj walczy znów o odzyskanie choć części wpływu. Z kół wiejskich wyszedł teraz projekt, aby zebrania przedwyborcze, odbywały się niemal w każdej miejscowości, wybierały mężów zaufania na wspólny wiec do miasta powiatowego, na którym nie przypadkowa większość, ale delegaci obwodowi rozstrzygaliby sprawy. Na pozór sprawiedliwy ten wniosek dałby przewagę od razu w ręce wsi z widoczną krzywdą miasta i uświadomionej w niem lepiej, demokratyczniejszej ludności.

Komisya, wybrana z łona delegatów powiatowych na sejmik poznański, miała trudne zadanie, z którego wywiązała się, jak się w teoryi wydaje, szczęśliwie. Podzieliła każdy powiat na 3 względnie 4 obwody i tym obwodom nadała autonomię wyborczą. Obwód każdy wybiera 7 mężów zaufania, którzy znów w liczbie 21 lub 28 decydują o sprawach całego powiatu, o pośle i delegacie, na sejmik wyborczy prowincyonalny. Postawiony jest jednakże warunek, że większość delegatów obwodowych powinna pochodzić z miasta, aby tym sposobem zapewnić większość niezależnych, postępowych jednostek.

Podług dawnego zwyczaju delegaci powiatowi decydują ostatecznie o wyborze posła i składzie komitetu prowincyonalnego. Nad komitetami prowincyonalnemi stoi znów centralny komitet, składający się z 11 członków, wyszłych z wyboru komitetów prowincyonalnych. Rozstrzyga w zasadniczych sprawach, o kompromisach i utrzymuje stałe biuro informacyjne. Punkt ciężkości leży jednakże w komitecie prowincyonalnym. Wogóle, zdaje się, że z czasem cała władza narodowa przejdzie w ręce komitetów wyborczych, przez co społeczeństwo tylko zyskać może.

O ile rywalizacyę pomiędzy wsią a miastem uważać należy za konieczną, o tyle dzisiejsze stosunki tej walki niekorzystny dla sprawy przybierają obrót. Pokazuje to się przy pertraktacyach o wybór posła w okręgu średzko-śremskim, w miejsce dra Alfreda Chłapowskiego, o którym pisałem w poprzednim liście. Najodpowiedniejszym jego następcą byłby adwokat Trąmpczyński, na którego wskazywały pierwsze głosy opinii. Kandydat oświadczył niestety, że dla ważnych spraw społecznych wyboru przyjąć nie może. Gdy odmówił i pan Karol Rose z Berlina rozpoczęła się teraz gonitwa za odpowiednim kandydatem, w której stosunkowo najmniej udziału brali sami wyborcy. Wieś chciała swego i jak zwykle zrobiła wybór nieodpowiedni, partya miejska w większym jeszcze była kłopocie, bo wogóle kandydata nie miała. Najodpowiedniejszy byłby wobec tego poseł-robotnik, jakiego zupełnie słusznie domagają się masy zorganizowane w Związku zawodowym i Zjednoczeniu. Obawa, żeby zadaniu nie dorósł, była całkiem niesłuszna. Poseł taki mógłby uczyć się na miejscu w zimie, agitować zaś i organizować latem, mając podróż wolną. Lecz narodowi demokraci ulękli się braku teoretycznego wykształcenia sekretarza Związku zawodowego, p. Piotrowskiego i postawili kandydaturę dra Antoniego Chłapowskiego, którego całą jest zasługą, że był jednym z pierwszych, co wypłynęli na barkach tak zwanego ruchu ludowego w Poznaniu. Chociaż dr Antoni Ch. w społeczeństwie nie odegrał żadnej roli, dzięki umiejętnemu wyzyskaniu hasła popularnego został od razu rajcą miejskim, posłem do parlamentu i Sejmu. Lecz, że jako poseł nie pracował, na posiedzenia nie chodził, sprawozdań nie uznawał, utracił wkrótce jeden mandat po drugim, na ostatku do Sejmu, przez własnych utracony przyjaciół. Narzucony na nowo przez Poznań okręgowi średzko-śremskiemu wejdzie do parlamentu jako kwaśny owoc niezgody, alao raczej chwilowego wyczerpania społeczeństwa. „Verlegenheitskandidat“!

W Kole samem niestety panuje rozprężenie, przez co na przebieg akcyi w kraju nie ma ono wpływu. Reforma była tylko częściowa i wóz na twardej grudzie politycznej w Berlinie raz po raz utyka; swoją drogą stanowisko Koła w sprawie rewizyi konstytucyi i regulaminu parlamentarnego było bardzo właściwe i szczęśliwe. Wniosek Koła, aby na życzenie $^1/_8$ części członków parlament mógł być zwołanym, ma z wszystkich najwięcej szans przyjęcia.

Do czarnej księgi sprzedawczyków przybyły z okazyi przejścia pięknego majątku Smieczkowa w ręce kolonizacyi (2400 morgów w powiecie kresowym — czarnkowskim) od razu trzy nazwiska. Właściciel Kullak, który, mimo licznych i stanowczych przestróg, sprzedał go niejakiemuś St. Kowalskiemu z pod Piły — i agent kolonizacyi, Kamieński z Chełmna. Kullak jest dzierżawcą Goluchowa, majątku ks. Witolda Czartoryskiego. Opinia domaga się, aby coprędzej go stamtąd usunięto.

Tak, — smutno u nas! Kolonizacya wywłaszczać nie potrzebuje, bo wyrzutki i zdrajcy dobrowolnie dosyć ziemi na pochłonięcie jej oddają.

*Utis.*

## Wiec w sprawie przymusowego ubezpieczenia urzędników prywatnych.

Kraków, 8 grudnia.

Z dniem 1 stycznia 1909 roku zbliża się termin wejścia w życie ustawy emerytalnej przymusowego ubezpieczenia urzędników prywatnych (z dnia 16 grudnia 1906 r.). W dniu tym tak pracodawcy jak i urzędnicy, względnie funkcyonaryusze obojga płci, pozostający w prywatnym stosunku służbowym, obowiązani będą zgłosić się do ustawowego obowiązku ubezpieczenia już to w centralnym instytucie pensyjnym państwowym w Wiedniu, lub też w Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, które ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za Zakład ustawowy emerytalny zastępczy.

Celem zastanowienia się, w którym z obu powyższych zakładów korzystniej byłoby się ubezpieczać, zawiązany Komitet obywatelski w Krakowie zwołał na dzień wczorajszy do sali obrad Rady m. Krakowa wiec wszystkich interesowanych. O godzinie 4 popołudniu sala Rady miejskiej wypełniła się licznymi uczestnikami wiecu, tak ze sfer pracodawców jak i urzędników obojga płci. Przybyli również wiceprezydent miasta dr Szarski, poseł dr Petelenz, poseł na Sejm i burmistrz miasta Podgórza Maryewski, poseł E. Zieleniewski i w. i. Obrady zagaił przewodniczący Komitetu wiecu poseł Zieleniewski, którego też zebrani powołali na przewodniczącego wiecu. Na zastępcę przewodniczącego powołano posła Maryewskiego, na sekretarzy pp. Gutowskiego i Lisowskiego. Jako komisarz rządowy był obecnym na wiecu komisarz policyi. dr Minasowicz.

Referat o przymusowem ubezpieczeniu wygłosił p. Stanisław Bal, członek zarządu central. instytutu pensyjnego w Wiedniu. Referent poddał krytycznemu rozbiorowi główne i zasadnicze ustępy ustawy, przedstawiając obowiązki, jakie ustawa nakłada na pracodawców i ubezpieczających się, oraz jakie zapewnia świadczenia na korzyść ostatnich. O ile obowiązki i warunki do uzyskania renty emerytalnej są niezwykle ciężkie, to świadczenia ustawowe dla ubezpieczonych są znikomo małe. Ustawa dzieli ubezpieczających się na 6 klas, stosownie do poborów, a podział ten jest wielce krzywdzącym, gdyż odstępy między jedną a drugą klasą są niezwykle wysokie (600 koron) i trudne do osiągnięcia.

Cała wogóle ustawa znamionuje niezykłe wadliwości i braki i domaga się jak najspieszniejszej poprawy i nowelizacyi. Okres czasu 10 lat czekania do uzyskania prawa renty jest jednym z najuciążliwszych warunków ustawy. Niemniej ciężki jest uzyskanie renty na starość (t. zw. bezwarunkowej), którą ustawa przyznaje dopiero po 40 latach ubezpieczenia. Zwiększanie się emerytury jest również w myśl ustawy minimalne. Postępuje ono jedynie według stałych, nieznacznych przyrostów, które nie stoją w żadnym stosunku do awansu i zwiększenia się płacy. Dalej wymaga ustawa ciągłości ubezpieczenia, nie uwzględniając nawet czasu służby wojskowej, co w stosunkach urzędników prywatnych stanowi wielką trudność. Dopuszczenie dobrowolnego ubezpieczenia nie zaradzi temu, gdyż ustawa wymaga od pracownika płacenia całej premii t. j. za siebie i część przypadającą na prawodawcę, czego będąc bez zajęcia, urzędnik nie jest spełnić w stanie.

Dalej omówił referent sprawę renty na wypadek niezdolności do pracy. Rentę tę tj. minimum jej może uzyskać ubezpieczony po 10 latach, gdy przedłoży dowody niezdolności do pracy. W cyfrowem przedstawieniu udowodnił referent, że wogóle w 5 klasach niższych ubezpieczenia, renta, jaką zapewnia ustawa po 10 latach, nie osięga minimum egzystencyi. Skreśliwszy wymownie cały szereg zasadniczych momentów ustawy, przedstawił sprawę organizacyi centralnego zakładu ubezpieczeń w Wiedniu. Członkami tego zakładu są pracodawcy i pracownicy. Wydział kierujący składa się z 20-tu członków wśród nich 2 przedstawicieli z Galicyi tj. 1 z grona pracodawców i 1 z ubezpieczonych. Centralny zakład posiada biura krajowe, które jednak spełniają tylko czynności manipulacyjne. Zastępcze zakłady upezpieczenia może mianować ministerstwo spraw wewnętrznych. Obowiązek zgłoszenia ubezpieczeń ciąży na pracodawcach. Mylne zgłaszanie ubezpieczenia lub niedopełnienie zeznań pociąga za sobą liczne kary.

Usunięcie licznych wad ustawy osiągnąć będzie można jedynie przez silną organizacyę urzędników oraz skuteczne poparcie posłów. Wywody referenta nagrodzili słuchacze oklaskami.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się ożywiona dyskusya. Zabierali głos liczni mowcy, omawiając poszczególne punkta referatu, stawiając rezolucye lub domagając się wyjaśnień. Prof. Bujwid wniósł rezolucyę, domagającą się jak najśpieszniejszego wprowadzenia w życie ogólnej ustawy ubezpieczającej wszystkie warstwy pracujące. Poseł Petelenz podaje do wiadomości, iż projekt takiej ustawy, obejmującej wszystkie rzesze pracujące, został już posłom przedłożony i obecnie oczekiwać należy tylko ułożenia się pomyślnego stosunków politycznych w parlamencie, aby ustawa ta przyszła na porządek obrad Rady państwa. Mowca spodziewa się, iż obecny parlament lepiej opracuje ustawę ubezpieczenia ogólnego, niż to uczynił poprzedni parlament kuryalny z ustawą ubezpieczenia urzędników prywatnych. Prof. Bujwid, omawiając konieczność wprowadzenia noweli do ustawy, podnosi jako najważniejsze postulaty: zniesienie warunku 10-letniego czekania na prawo do emerytury, usunięcia warunku ciągłości ubezpieczenia w razie służby wojskowej, również zniesienia warunku dla Polaków szczególnie dotkliwego, że rodziny ubezpieczonych mogą tylko wówczas otrzymać emeryturę, gdy mieszkają w Austryi, i że ustawa winna dopuszczać komulacyę ubezpieczeń. Wkońcu zwracając się do posłów, poleca ich poparciu te postulaty. Poseł Maryewski poddaje krytyce całą ustawę, która, zdaniem jego, prawie żadnego zaopatrzenia urzędnikom prywatnym nie zapewnia. Bez pomocy państwa nie może jednak ustawa przynieść wydatnych korzyści. Należy się więc domagać, aby państwo choć w tym stosunku przyczyniło się do zaopatrzenia urzędników prywatnych, jak przyczynia się do wszelkich kulturalnych potrzeb państwa. Mowca apeluje do posłów krakowskich, aby w parlamencie postulaty urzędników prywatnych poparli i zajęli się poprawą ustawy.

Przemawiali dalej p. Fromowicz, dr Drobner, który wskazał na wielkie upośledzenie ustawy dla urzędników w porównaniu z wprowadzić się mającą ustawą dla ubezpieczenia robotników. Mowca radzi przeto podjęcie starań o wstrzymanie wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1909 r. ustawy o przymusowem ubezpieczeniu, a wezwać parlament o przyspieszenie ustawy ogólnej. Z mowcą polemizuje p. Doerman, który przestrzega przed zbytnim optymizmem co do rychłego wejścia w życie ogólnej ustawy ubezpieczającej. Mowca wnosi dalej, aby w noweli ujemne skutki ustawy co do zbrodni obejmowały tylko zbrodnie hańbiące,

oraz domaga się, aby państwo przyczyniało się efektywnie do rent emerytalnych, podobnie jak to ma mieć miejsce w ustawie ogólnej.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców zabrał ponownie głos referent p. Bal, wyjaśniając szereg podniesionych uwag. Ustawa ma wiele wad, zalety jej są jednak nader doniosłe. Przedewszystkiem zapewnia ona zaopatrzenie pozbawionym dotychczas tego obowiązku warstwom.

Następny referat „o korzyściach ubezpieczania się w zakładzie zastępczym ust. emeryt we Lwowie" wygłosił adwokat dr Kazimierz Rozwadowski. Z powodu spóźnionej pory referent ograniczył się jedynie do przedstawienia zasadniczych różnic, jakie korzyści w porównaniu z centralnym zakładem wiedeńskim użycza ubezpieczonym Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, jako krajowy zakład zastępczy.

Towarzystwo daje możność ubezpieczenia świadczeń emerytalnych wyższych ponad ustawowe maximum, a to aż do wysokości pełnych poborów służbowych — i według trzech rozmaitych norm emerytalnych, stosownie do wyboru ubezpieczających się.

Zakupywanie lat ubiegłych jest w Towarzystwie korzystniejsze, aniżeli w zakładzie centralnym wiedeńskim. Najpierw bowiem wolno zakupywać wszystkie lata ubiegłe aż do 18 roku życia wstecz, bez względu na to, czy te lata były w służbie spędzone, lub nie; w zakładzie zaś państwowym wolno zakupywać tylko lata, istotnie w służbie spędzone. Dalej wpłatę jednorazową za zakupno lat ubiegłych Towarzystwo rozkłada na życzenie na raty na przeciąg całego szeregu lat za opłatą 4 prc. zwłoki, zaś w zakładzie centralnym musi cała wpłata być uiszczona natychmiast. Ubezpieczenie podwyższeń płac (awansów) możliwe jest w Towarzystwie według stopy osobnej taryfy w sposób, by się bez czasu wyczekiwania liczyło wstecz od początku służby, względnie od początku należenia do ubezpieczenia, i by przyszła emerytura wymierzona była według ostatniej najwyższej płacy — podczas gdy w zakładzie wiedeńskim takie ubezpieczenie nie jest możebne. Towarzystwo posiada nadto dla swych członków liczne urządzenia dobroczynne, jako to: a) bursę, b) fundacye stypendyjne i t. p. W Towarzystwie daną jest dalej możność t. zw. reasekuracyi świadczeń prywatnych funduszów emerytalnych.

Wreszcie Towarzystwo opiera się na zasadzie wzajemności, — wskutek tego możliwe i bardzo prawdopodobne nadwyżki bilansowe, które w zakładzie państwowym nie są obracane na korzyść ubezpieczonych (system fiskalny), są w Towarzystwie, jako opartem na wzajemności, własnością ogółu ubezpieczonych i będą użyte w pewnej mierze części na zasilanie rezerwy bezpieczeństwa, a następnie na obniżenie składek lub podwyższenie świadczeń dla członków.

Za ubezpieczeniem się dalej w zakładzie krajowym przemawiają poważne względy natury moralnej. W Wiedniu przedstawiciele polscy, będąc w znikomej liczbie w zarządzie, nie mają ingerencyi na kapitały i ich lokacyę, których znaczna część pozostałaby w przeciwnym razie w kraju.

Referat zakończył mowca umotywowaną rezolucyą:

„Zebrani na wiecu w Krakowie w dniu 8 grudnia 1908 r. tak pracodawcy, jak urzędnicy prywatni wszelkiej kategoryi, uchwalają wykonywać prawo ubezpieczeń w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, jako zakładzie zastępczym.

Rezolucya ta została znaczną większością uchwalona. Również uchwalono szereg innych rezolucyj, zawierających liczne, uzasadnione postulaty, dążące do poprawy ustawy i do wydania noweli ustawy o ubezpieczeniu.

Poseł Zieleniewski, zamykając obrady, zapewnił obecnych w imieniu swojem i posłów krakowskich, iż z całą energią popierać będą postulaty urzędników prywatnych w parlamencie.

## Zgromadzenie służby miejskiej.

Zgromadzenie krakowskiej służby miejskiej odbyło się wczoraj w południe w sali Rady miejskiej, zwołane z inicyatywy Towarzystwa wzajemnej pomocy służby gminnej. W zgromadzeniu wzięło udział kilkuset woźnych i pachołków miejskich ze wszystkich wydziałów, zakładów miejskich i szkół gminnych, którzy nie tylko zapełnili szczelnie całą salę obrad Rady, ale także galeryę. Ponieważ było to pierwsze dopiero publiczne zebranie niedawno założonego Stowarzyszenia, miało ono charakter uroczysty i dlatego wydział stowarzyszenia zaprosił na zgromadzenie posłów krakowskich, członków prezydyum miasta, naczelników wydziałów i radców miejskich. Przybyli tedy posłowie parlamentarni: dr Petelenz, Sikorski i Zieleniewski, oraz posłowie na Sejm krajowy dr Bandrowski i Federowicz, obaj wiceprezydenci miasta dr Szarski i Sare, dyrektor magistratu p. Grodyński, referent prezydyalny spraw personalnych dr Emilnowicz, naczelnicy wydziałów i zakładów miejskich, wreszcie duże grono radców miejskich, pp. Dobrowski, Drozdowski, dr Gertler, dr Mieses, Mendlik, Nowak Stanisław, Wasung i inni.

Prezes Stowarzyszenia p. Chełmecki zaznaczył, że służba miejska w ostatnich latach już kilkakrotnie przychodziła przed Radę miejską z prośbą o polepszenie płacy i stosunków służbowych. Wzrastająca drożyzna wszystkich artykułów spożywczych, mieszkań i ubrania, nie pozwala nawet najskromniej wyżywić i utrzymać rodziny, to też służba miejska popada w długi i nędzę. Dlatego żądanie służby miejskiej, aby zrównać ją co do płacy ze służbą rządową, nie jest wygórowanem, ale uczyni tylko zadość najskromniejszym wymaganiom.

Następnie jako referent zabrał głos p. Zgórniak, sekretarz Związku stowarzyszeń katolickich, aby przedstawić postulaty służby miejskiej. Przedewszystkiem żąda służba miejska, aby podział na woźnych i pachołków został zniesiony i aby wszyscy otrzymali nazwę woźnych, gdyż miano „pachołków" jest ubliżające i pogardliwe, a nie licuje z dzisiejszymi demokratycznymi pojęciami. Wogóle dzisiejszy podział na woźnych, pachołków, tercyanów, dróżników, plantowych, gradarzy itp. powinien być usunięty, ale wszyscy otrzymać winni tytuł woźnych, a być tylko podzieleni na odpowiednie klasy, podobnie jak służba rządowa. Dalej służba żali się na nieodpowiednie traktowanie ze strony urzędników, którzy nazywają ich przez „ty", często nawet szastają wyzwiskami, używają do różnych prywatnych i nieodpowiednich posług itd. Głównym postulatem służby miejskiej, to żądanie zrównania jej z poborami służby rządowej. Różnice płacy są znaczne. I tak w pierwszej klasie woźni rządowi pobierają 660 do 760 koron rocznie więcej (1960 do 2160 koron), niż służba magistratu krakowskiego, w drugiej klasie 580 do 680 koron więcej (1680 do 1880 kor.), w trzeciej klasie 500 do 600 koron więcej (1400 do 1600 kor.), a prócz tego ma służba państwowa czwartą klasę z płacą roczną 1120 do 1320 koron, której służba gminna nie posiada. Dodatek kwaterowy powinien być do emerytury wliczony.

Służba domaga się dalej awansu automatycznego. Koniecznem jest również wydanie pragmatyki służbowej. Także kwestyę prowizorycznej służby należy uregulować. Niemniej ważną jest kwestya urlopu, który co roku każdy ze służby miejskiej powinien otrzymywać, a w razie choroby lekarza i lekarstwa. Referent wezwał służbę do silnej organizacyi, gdyż tylko w solidarnej akcyi potrafią uzyskać polepszenie płacy.

Następnie p. Język, tercyan szkolny, omówił ciężkie położenie materyalne służby miejskiej, w szczególności tercyanów szkolnych, i żalił się na przeciążenie zbyt wielu obowiązkami. Woźny p. Wyderka podniósł, że w niektórych wydziałach, np. skarbowym, wojskowym i ekspedycie jest służba przeciążona pracą, i prosi aby przełożeni względni byli w stosunku, a ewentualnie powiększyli służbę w tych wydziałach.

Poseł dr Bandrowski, powitany oklaskami, zaznaczył że postulata służby miejskiej są jemu i kolegom klubowym w Radzie w swej przeważnej części sympatyczne i mogą liczyć na poparcie. Mowca uznaje, że płaca służby jest zbyt szczupła, a że z drugiej strony poprawa płacy wymagałaby znacznej rocznej nadwyżki budżetowej, tedy Rada miejska musi się w postulatach służby dosłownie rozpatrzeć. Rada miejska poprze z gotowością żądania służby i choć może nie odrazu, ale w miarę możności jak najprędzej i jak najwięcej będzie się starała postulaty te spełnić. Mowca pochwala organizacyę służby miejskiej i do niej zachęca, byłby jednak zdania, że powinna ona stać na ściśle zawodowem stanowisku, ponad i poza stronnictwami politycznemi. Służba miejska, mająca sympatye w Radzie miejskiej i u przełożonych, nie potrzebuje ani protektorów ani pośredników. Rada miejska chce mieć bezpośrednią styczność ze służbą miejską. (Długotrwałe oklaski).

Radca miejski dr Gertler zapewnił również służbę o życzliwości Rady, i wyraził pewność, że już w najbliższym czasie referat w sprawie służby miejskiej poddany będzie pod obrady Rady miejskiej.

Dyrektor magistratu p. Grodyński przyznał, że postulaty służby nie są pozbawione uzasadnienia i jej płaca również nie jest może wystarczającą, a Rada miejska troskliwa o byt służby, jest gotowa w granicach możliwości uczynić dla niej, co tylko się da. Referat tyczący się służby jest właśnie w opracowaniu i wkrótce znajdzie się na pełnej Radzie miejskiej. Służba miejska może być pewna, że dla jej postulatów zarówno u członków Rady miejskiej i prezydyum miasta, jak też u bezpośrednich przełożonych jest zrozumienie i chęć uczynienia wszystkiego.

Posłowie dr Petelenz i Sikorski wśród oklasków zgromadzenia wyrazili także gotowość poparcia służby miejskiej, których pracę i sumienność w pełnieniu obowiązków uznają. Podobnie radca miejski p. Nowak Stan. przyrzekł poparcie służbie miejskiej, wzywając ją do organizowania. Imieniem zebranej służby p. Język podziękował za życzliwe słowa i przyrzeczenia posłów i radców miejskich i zapewnił, że służba miejska poza organizacyą swą zawodową nie chce uprawiać polityki, ani też charakteru politycznego swojemu stowarzyszeniu nadawać, ale wyłączną akcyę rozwinąć w kierunku poprawy stosunków służbowych i materyalnych.

Przewodniczący p. Chełmecki dziękując gościom za uczestnictwo w zebraniu, po trzechgodzinnych obradach zgromadzenie zamknął.

# Kronika.

**Kraków, 9 grudnia.**

**Święto kupieckie.** Doroczna uroczystość kupiecka odbyła się, jak zwykle, w dniu wczorajszego święta Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, jako patronki kupiectwa polskiego.

W uroczystości wzięły udział trzy stowarzyszenia kupieckie: gremium kupieckie, stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej i kupiecka sodalicya maryańska. Członkowie tych stowarzyszeń zebrali się o godz. 10 rano w lokalu stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, przy ul. Wolskiej l. 14, skąd w uroczystym pochodzie udali się zgromadzeni do kościoła św. Barbary. Na czele kroczyła sodalicya Maryańska kupców i młodzieży kupieckiej z prefektem Niesiołowskim na czele, i ze swym sztandarem, następnie członkowie stow. kupców i młodzieży handlowej, prowadzeni przez pp. Dutkiewicza i Halskiego (w nieobecności nie będących w Krakowie prezesa radcy m. Porębskiego i wiceprezesa p. Schillera) ze sztandarem stowarzyszenia, wreszcie członkowie gremium kupieckiego. Pochód ten, w którym uczestniczyli najpoważniejsi kupcy krakowscy, obejmował kilkaset osób, a nie brakło w nim prawie nikogo z chrześcijańskich kupców naszego miasta. Kościół św. Barbary był przepełniony publicznością, Wśród obecnych wymienić należy wiceprezydenta miasta, członka gremium kupieckiego, dra Szarskiego, radców miejskich Schwarza, prezesa gremium posła Federowicza, Suskiego, Jawornickiego i innych.

Uroczystą sumę odprawił superior zakonu T. J. Chourain. Podniosłe kazanie wygłosił znany kaznodzieja ks. Bratkowski, T. J. Po sumie odbyła się procesya po kościele. Berło kupieckie niósł radca m, Jawornicki. Po procesyi pochód udał się z powrotem do lokalu stow. kupców. Z powodu uroczystości wszyscy chrześcijańscy kupcy sklepy swe pozamykali w dniu wczorajszym.

O godz. 3 popołudniu odbyło się w lokalu Stow. kupców uroczyste zebranie sodalicyi Maryańskiej kupców, w obecności biskupa ks. Nowaka. Przemawiali: moderator sodalicyi, ks. Bratkowski, prefekt, p. Niesiołowski, prof. Kozłowski i inni, poczem ks. biskup Nowak po przemówieniu udzielił zebranym pasterskiego błogosławieństwa.

Wieczorem w lokalu stow. kupców i młodzieży handlowej urządzone zostało towarzyskie zebranie, na którem w czasie kolacyi wzniesiono szereg toastów. Zebranie przeciągnęło się do nocy.

**Loterya spożywcza.** Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie urządziło wczoraj po południu w salach starego teatru doroczną loteryę gospodarczą na cele Towarzystwa. W loteryi, która ma z roku na rok ustaloną opinię, wzięła udział tak liczna publiczność, że zaledwie zdołała pomieścić się w obszernych salach starego teatru. Przyznać trzeba komitetowi, że starał się dobrem programem i jego rozmaitością uprzyjemnić pobyt publiczności i zatrzymać ją jak najdłużej. Zaraz w feyer uderzał w oczy duży kiosk z kwiatami doniczkowemi, roślinami ozdobnemi i palmami, przeznaczonemi do rozlosowania. W sali ustawiono stoły z fantami, stół artystyczny, zaopatrzony w szkice malarskie, wyroby tkackie, różne drobiazgi artystyczne itd., stół bośniacki, aktualny ze względów politycznych, a zalecający się pięknemi wyrobami drobiazgowemi przemysłu bośniackiego, dalej kosze szczęścia itp. Wielce ruchliwą okazała się poczta loteryjna, obsługiwana przez licznych listonoszów. Dla dziatwy urządzono osobny stół św. Mikołaja, gdzie każde z dzieci obdarzone zostało podarunkiem. Komitet nie zapomniał także o stronie gastronomicznej, gdyż bufety były bardzo obficie zaopatrzone, a prócz tego urządzony był podwieczorek dla publiczności, z którego za drobną opłatą każdy z obecnych mógł korzystać.

Ruch na sali był bardzo znaczny, tak, że w ciągu kilku godzin przesunęło się przez sale starego teatru około tysiąca może osób. Fanty wszystkie wylosowano, losy rozkupiono. Ożywiona zabawa znajdowała podnietę w orkiestrze wojskowej 13 pułku piechoty, przygrywającej w ciągu trwania loteryi. Także galerye były publicznością zapełnione.

**Zjazd polskich Towarzystw architektonicznych w Krakowie.** W trzecim dniu zjazdu we wtorek 8 b. m. rozpoczęły się obrady o godzinie 9 rano. Po dyskusyi uchwalono czasopismo „Architekt" uznać za organ polskich stowarzyszeń architektonicznych i za organ stałej delegacyi zjazdowej architektów. Następnie toczyła się dłuższa dyskusya nad sprawą ugruntowania podstawy materyalnej „Architekta" i stworzenia dla pisma lepszych warunków rozwoju, w szczególności uzyskania dla niego poparcia finansowego ze strony powołanych czynników. Dalej omawianą była także kwestya ogłaszania i reprodukowania dzieł architektury polskiej i ojczystej sztuki stosowanej z tekstem polskim i francuskim, aby w ten sposób rozpowszechnić produkcyę architektoniczną polską zagranicą i zyskać dla niej należne uznanie.

W południe o godzinie 12 udała się delegacya zjazdu do prezydenta miasta dra Leo, któremu przedstawiła wyniki obrad i prosiła o poparcie prezydyum miasta sprawy utworzenia wydziału budownictwa przy krakowskiej Akademii sztuk pięknych oraz wydawnictwa „Architekta". Prezydent przyjął delegacyę bardzo życzliwie, przyrzekł poczynić kroki co do utworzenia wydziału budownictwa przy Akademii sztuk pięknych, zaś dla „Architekta" pozyskać wydatniejszą subwencyę. — Następnie była delegacya u dyrektora Akademii sztuk pięknych p. Fałata, który również uznał potrzebę otwarcia przy Akademii wydziału budowniczego i oświadczył gotowość gorącego poparcia tej kwestyi.

Po południu o godzinie 5 dyskutowano nad sprawą wydania i unormowania warunków konkursowych architektonicznych i uchwalono odpowiednie wnioski.

Następnie wygłosił referat p. Odrzywolski w kwestyi systematycznego zbierania i wydawania materyałów, tyczących się budownictwa ludowego i małomiasteczkowego (małomiejskiego) na całym obszarze ziem polskich. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wnioski referenta wraz z dodatkową rezolucyą p. Gaja z Warszawy. Wśród aplauzu przyjęto oświadczenie reprezentanta stowarzyszeń młodzieży, że jest ona gotową z całą gotowością poświęcić wolny od obowiązków czas wakacyjny, badaniu i zbieraniu zabytków polskiego budownictwa małomiejskiego i ludowego.

Wreszcie wywiązała się dyskusya nad sprawą odnowienia zamku królewskiego na Wawelu. W dyskusyi podniosły się głosy, aby restauracyę Wawelu przyspieszyć. W odpowiedzi p. Odrzywolski podkreślił, że w sprawie tej wagi, co odrestaurowanie najważniejszego zabytku ojczystego, jest wskazana rozwaga i dokładność, a nie pośpiech.

Zjazd zakończył się wspólną kolacyą w Grand hotelu. Wśród toastów i serdecznej pogawędki uczestnicy zjazdu pożegnali się i rozjechali, aby za dwa lata zebrać się we Lwowie.

**Popis gimnastyczny.** Staraniem wydziału i grona nauczycielskiego „Sokoła" krakowskiego odbył się wczoraj wieczorem popis gimnastyczny, w którym wystąpili uczniowie i uczenice, członkinie i członkowie, a wreszcie grono nauczycielskie. Popis zgromadził bardzo liczną publiczność, która z zajęciem przypatrywała się ćwiczeniom gimnastycznym. Najmilszym może punktem programu były ćwiczenia najmłodszych uczniów: podziwienia godną była dziarska postawa i dobre wyćwiczenie dzieci, które najpierw wykonały ćwiczenia wolne, a później w zastępach popisywały się na ściance szczeblowej, ławeczkach, pomoście i koźle, a wreszcie zabawami ruchowemi. Oklaskom dla małych wykonawców nie było końca. Niemniej dobrze zareprezentowali się uczniowie starsi w ćwiczeniach laskami i zastępowych ćwiczeniach na koniu i poręczach.

Następnie uczenice w stroju granatowym ćwiczebnym wykonały składnie ćwiczenia w zastępach na krążniku, skrzynce i pomoście. Nowością były ćwiczenia ozdobnemi obręczami kolistemi, przeplatanemi wstążkami biało-niebieskiemi, któremi popisywały się członkinie „Sokoła". Ćwiczenia wyglądały bardzo efektownie. Pięknie wykonały także druhinie ćwiczenia na poręczach, koniu i drążku.

W dużym zastępie wkroczyli z kolei na salę członkowie „Sokoła" i z precyzyą, pod kierunkiem naczelnika p. Rucińskiego, zaprodukowali ćwiczenia obrazowe wolne, a później w oddziałach ćwiczenia na drążku, poręczach, koniu i koźle. Interesującym punktem programu były popisy szermiercze druhów, w którym wykazali dobrą szkołę i dużo wprawy. Pod względem dokładności, ścisłości i jakości, pierwszeństwo przyznać jednak należy gronu nauczycielskiemu, które wystąpiło z ćwiczeniami na poręczach z mostkiem. Były to ćwiczenia, w całem tego słowa znaczeniu, wzorowe. Do wszystkich ćwiczeń przygrywała orkiestra amatorska sokola, pod batutą druha Urygi.

Po popisie gimnastycznym odbyła się wieczornica dla członków „Sokoła" w górnej sali, która wśród miłej pogawędki, urozmaicona grą orkiestry, przeciągnęła się do późnego wieczora.

**Z urzędu pośrednictwa pracy.** Dnia 13 grudnia, o godzinie 12 w południe, odbędą się w sali konferencyjnej Rady miasta wybory 3 członków i 3 zastępców do wydziału zawiadowczego, okręgowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, z pośród asesorów sądu przemysłowego, pochodzących z grona robotników. We środę zaś 16 bm., w tej samej sali odbędą się wybory z grona pracodawców. Wybrani członkowie i ich zastępcy urzędować będą 2 lata.

**Wybory do Izby handlowej.** Dzisiaj odbywają się uzupełniające wybory 11 członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, z działu handlowego.

Głosowanie odbywa się osobiście lub przez pocztę.

Wynik głosowania w tym dziale będzie wiadomy wieczorem.

Jutro uzupełniające wybory 12 członków z działu przemysłowego.

Wyborom przewodniczy delegat namiestnictwa dr Adam Fedorowicz, zastępca przewodniczącego jest poseł J. K. Federowicz, w komisyi wyborczej zasiada czterech członków Izby handlowo-przemysłowej.

**Z teatru miejskiego.** Artyści teatru miejskiego zajęci są próbami z komedyi duńskiego pisarza Essmana p. n. „Ojciec i syn". Zainteresowanie się teatrem duńskim, okazane przez publiczność polską z okazyi wystawienia satyry Wieda „2×2=5", udzieli się niewątpliwie „Ojcu i synowi", tembardziej, że zmarły niedawno komedyopisarz Essman uznany był w ojczyźnie swej i za granicą za najwybitniejszą siłę w dziedzinie współczesnej twórczości scenicznej Danii.

**Oszust.** Po Krakowie znowu uwija się znany oszust Józef Słowiak, popełniający w oryginalny dosyć sposób oszustwa. Oto młody ten człowiek obchodzi różne prywatne mieszkania zamożniejszych osób i przedstawiwszy się jako delegat redakcyi (w każdym domu wymienia inną redakcyą), prosi o jaki datek dla ciężko chorego redaktora, którego trzeba wysłać na południe. W niektórych domach znaleźli się łatwowierni, którzy zawierzywszy oszustowi, złożyli w jego ręce datek pieniężny, inni jednak zawiadomili o wizycie Słowiaka policyę, która położyła kres temu wyzyskowi.

Zaznaczyć należy, że Słowiak był już za takie oszustwo karany sądownie kilka razy.

**Posiedzenie Rady m. Podgórza.** Dziś o godz. 6 po południu odbędzie się budżetowe posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu, pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego. Rada zbierze się dzisiaj jeszcze, podobnie jak na ostatniem posiedzeniu w starym komplecie.

**Z Podgórza.** W obecnym sezonie podjął „Sokół" podgórski energiczną akcyę, w celu ożywienia ruchu zabawowego w naszem mieście, a usiłowania te umiejętnie przez Wydział „Sokoła" zainicyowane, spotkały się z ogólnem uznaniem. Wydział „Sokoła" podgórskiego, skupiając w łonie swem wszystkie sfery mieszkańców Podgórza, nie szczędzi trudów i zabiegów w każdym kierunku, bz członkom zapewnić chwilę godnej i miłej rozrywki. „Sokół" nie zapomina również i o dziatwie, a dowodem tego uroczysty obchód św. Mikołaja, jaki się odbył w niedzielę. Dziatwa obdarzona hojnie przez św. Mikołaja pięknymi podarkami, zachowa na długo miłe wspomnienie tradycyjnego obchodu.

Po obchodzie św. Mikołaja odbyła się przy udziale licznie zebranych członków i gości wieczornica. Rozpoczęły ją dwie wesołe jednoaktówki: „O Józię" i „Tatuś pozwolił". Pełną humoru grę amatorów żywo oklaskiwano. Doborowa orkiestra p. Czyżowskiego, pod jego kierownictwem, również w znacznym stopniu przyczyniła się do uświetnienia wieczoru. Gry towarzyskie i zabawy pełne humoru zakończyły zebranie towarzyskie, które nader mile zapisało się w pamięci uczestników. Wydział „Sokoła" podjął myśl urządzania tego rodzaju wieczorów towarzyskich w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Na wieczór sylwestrowy przygotowuje „Sokół" nader urozmaicony program. Bilety na wieczór ten nabywać będzie można już od 15 grudnia od 6 — 7 wieczór w kancelaryi „Sokoła".

# Z kraju.

**O telefon na stacyi kolejowej w Bochni.** Odnośnie do wyjaśnienia dyrekcyi poczt, że zwróciła się do dyrekcyi kolejowej w Krakowie w sprawie urządzenia stacyi telefonicznej na dworcu kolejowym w Bochni, oraz że wskazanem byłoby, aby także magistrat miasta Bochni udał się ze stosowną prośbą do dyrekcyi kolejowej w Krakowie — należy zauważyć, że magistrat bocheński zwracał się już z tą prośbą do dyrekcyi kolejowej, a nawet w interesie mieszkańców miasta proponował urządzenie stacyi telefonicznej na dworcu kosztem miasta. Dyrekcya kolejowa pozostała atoli głuchą na te prośby, twierdząc, że niema pieniędzy na urządzenie telefonu własnym kosztem i że nie może także przyjmować prezentów od miasta. Tak więc trzeba będzie chyba czekać, aż dyrekcya kolejowa zdobędzie się na kilkadziesiąt koron, aby wreszcie ten słuszny postulat miasta Bochni został spełnionym.

**Cięcina.** (Uświadomienie ludu. — Uroczystość listopadowa. — Dwa jubileusze). Wieś nasza w powiecie żywieckim, rządzona dotychczas przez Niemców, budzi się z letargu do życia i uświadomienia narodowego mimo zabiegów przeciwnych ze strony niemieckich funkcyonaryuszów z tutejszych fabryk. Początek zrobiony i dalsza praca na niwie narodowej da zpewnością obfite plony. Dzielni robotnicy z hut posiadają już własne stowarzyszenie i myślą nawet o budowie własnego domu, w którym odbywałyby się zgromadzenia, wieczorki i przedstawienia teatralne, tudzież pomieściła czytelnia. Za robotnikami poszli rolnicy, którzy dzięki staraniom ks. Fr. Jabłońskiego i kierownika szkoły p. B. Kowickiego zawiązali Kółko rolnicze, które się rozwija pomyślnie. Podjęto również kroki, celem założenia kasy Reiffeisena.

Dzięki niezmordowanej pracy tutejszego grona nauczycielskiego dziatwa szkolna wychowuje się w duchu narodowym i można być pewnym, że wyrośnie na dzielnych obywateli, miłujących ojczyznę. Wśród starszego pokolenia mamy jeszcze wielu obojętnych i nieuświadomionych. Przypisać to należy ujemnym wpływom niemieckim, które niestety są jeszcze silne, o czem świadczy fakt, że naczelnikiem gminy od r. 1900 jest kasyer hutniczy Antoni Kerth, syn kolonisty z pod Stanisławowa, którego dzieci nie umieją nawet po polsku. Wyborcy powinni się solidarnie postarać o to, ażeby na przyszłość rządy gminy przeszły w ręce polskie.

Dzięki uświadomieniu narodowemu tutejszej ludności można było po raz pierwszy urządzić d. 29 listopada obchód rocznicy powstania listopadowego. Dnia owego zgromadzili się w sali szkolnej robotnicy i rolnicy na odczyt o powstaniu listopadowem, wygłoszony przez akademika p. Antoniego Kłósaka, syna tutejszego robotnika hutniczego. Po odczycie odśpiewali zgromadzeni i starsza młodzież szkolna pieśni patryotyczne. Nazajutrz rano odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze poległych o wolność w walkach z r. 1831. W nabożeństwie wzięli udział członkowie Kółka rolniczego, Stowarzyszenia robotniczego i straży pożarnej. Podczas mszy młodzież pod kierownictwem p. Kowickiego odśpiewała pieśni religijne i patryotyczne, a po mszy zabrzmiał chóralny śpiew „Boże, coś Polskę".

D, 28 listopada odbył się obchód jubileuszowy na cześć papieża, a d. 2 grudnia na cześć cesarza.

**Tarnów, 8 grudnia.** (Z Rady miejskiej. — Operetka lwowska. — Zapiski policyjne.) Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila, na które przybyli znawcy: prof. Nowak z Pragi, inżynier Schleyen ze Lwowa i przedstawili Radzie opinię swoją w sprawie tramwaju elektrycznego. Według orzeczeń obu znawców, sam tramwaj elektryczny przyniósłby miastu deficyt w kwocie 48 tysięcy koron. Jeżeli się tramwaj połączy z miejską elektrownią i jeżeli wodociągi będą odbierać od elektrowni znaczną ilość prądu, to deficyt będzie wynosił 20 tysięcy koron. Celem pokrycia tego deficytu inżynier Schleyen radził zamiast maszyn parowych, zaprowadzić w elektrowni motory Diesla, pędzone ropą. Co się tyczy prądu, znawcy zaproponowali zaprowadzenie dwojakiego prądu: stałego i zmiennego; centralę należy umieścić blizko środka miasta, n. p. koło cmentarza, tak, że woda z Wątoku mogłaby być użytą na chłodniki do motorów. Elektryczność należy wprowadzić jak najprędzej, budowę zaś tramwaju odłożyć na czas późniejszy. Co się tyczy wyboru oferentów, znawcy radzą wybrać najtańszych, n. p. czeskie firmy Križika, A. L. G. Union i Siemens-Schukert. W dalszym ciągu referenci radzą przygotować szczegółowy projekt wykonawczy i kosztorys i mając podstawę, pertraktować z dostawcami.

Wniosek magistratu zgadzał się z propozycyą znawców; rożnił się tylko w tem, iż magistrat pragnie równoczesnej budowy tramwaju elektrycznego. Po krótkiej dyskusyi wnioski magistratu uchwalono.

Dnia 5 i 6 b. m. gościła w naszem mieście operetka lwowska. Dano dwie operetki w przepełnionej sali „Sokoła": „Czar walca" i „Mąż trzech żon". Panie: Miłowska, Schuppówna i Kasprowiczowa, z panów: Krzewiński i Berski, zyskali zupełną sympatyę publiczności. Orkiestrą 57 p. p. dyrygował prof. Słomkowski.

Policya tarnowska zaaresztowała w ostatnich dniach Salomona Sterna, czeladnika krawieckiego za kradzież futra, Wojciecha Zameckiego za kradzież naczyń kuchennych, oraz Pinkasa Nodla za kradzież „pacierzy" izraelickich w bożnicy.

**Tarnopol, 7 grudnia.** (Komisaryat policyi rządowej. — Potanienie mięsa. — Samobójstwo. — Wspólnik bandy Dresslera. — Czytelnia dla młodzieży gimnazyalnej).

Z dniem 1 stycznia utworzony będzie przy starostwie komisaryat policyi rządowej, złożony z komisarza oraz agenta. Komisaryatowi przydzielone będą sprawy meldunkowe, paszportowe i policya obcych, oraz hotele. Zarządzenia są usprawiedliwione wobec bliskości granicy rosyjskiej, skąd przybywają najrozmaitszego rodzaju osobistości, które grasują w powiecie i okolicy.

Wskutek braku paszy dla bydła, potaniało znacznie mięso. I tak tylne wołowe za 1 klg. 1—1·12 kor, przednie 88—96 hal., tylna cielęcina 1·36 K. Na obniżenie cen mięsa wpłynęła i ta okoliczność, że z okolicy dowożono znaczne ilości mięsa do miasta. Rzeźnicy musieli więc zniżyć cenę.

Były szynkarz i kantyniarz wojskowy 66-letni Chaskel Katz, powiesił się we własnem pomieszkaniu przy pl. Kazimierzowskim. Powodem samobójstwa była nędza i brak środków do życia.

Wspólnik bandy Dresslera, który podawał się pierwotnie za Dawidsohna, przyznał się ostatecznie, że nazywa się Zimmermann. Fotografię tajemniczego bandyty rozesłano do kilku miast i dyrekcyi policyi we Lwowie.

W I gimnazyum polskiem otwartą została czytelnia dla uczniów. Młodzież bardzo licznie uczęszcza do czytelni.

Zmarł tu em. r. radca sądowy Zygmunt Rutkowski, wybitny znawca prawa cywilnego.

**Brody, 7 grudnia.** (Uroczysty wieczór listopadowy. „Skiz"). Staraniem Towarzystwa gimn. „Sokół" odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu 78 rocznicy powstania listopadowego. Tym razem było znacznie więcej publiczności, niż zeszłego roku. Na program złożyły się: wstępne słowo, wygłoszone przez prof. gimn. Kochmana, śpiew, ćwiczenia gimnastyczne. Po raz pierwszy wystąpili druhowie z ciupagami, wykonując tańce góralskie. W końcu odegrano obraz dramatyczny „Kościuszko w Petersburgu". Wykonanie było dobre, a oklaskom nie było końca.

Teatr Gabryeli Zapolskiej odegrał u nas „Skiza". Publiczność bardzo licznie się zebrała i oklaskiwała artystów. *Koresp.*

**Karygodna intryga.** Koło Towarzystwa Szkoły ludowej w Lipniku posyła nam pismo, zaopatrzone pieczęcią stowarzyszenia, podpisem zastępcy przewodniczącego i podpisem zastępcy sekretarza, a donoszące nam o karygodnej intrydze. Jak pismo owo donosi, pewna osobistość rozesłała po kraju zawiadomienie, przez siebie podpisane, jakoby Koło w Lipniku tego roku gwiazdki dla polskiej dziatwy szkolnej nie urządzało z powodu klęsk ekonomicznych. przeto nie trzeba na prośbę Koła żadnych datków posyłać. Jest to pospolity akt zemsty na Kole, które przeciwnie o wszelkie datki na urządzenie gwiazdki dla dzieci szkoły polskiej jak najusilniej prosi.

Adres: Zarząd Koła Towarzystwa szkoły ludowej polskiej w Lipniku. Śląsk.

# Ze świata.

**Z Warszawy.** (Wyroki śmierci. — Ustąpienie inspektora Iwanowa. — Nowy dziennik rosyjski. — Zamach na żandarma. — Nowa panama w magistracie. — Reduta prasy).

— Sąd wojenny w cytadeli osądził w sobotę sprawę Andrzeja Gałeckiego, Jana Sachanowicza, Flajszera Sznajdra, oskarżonych o dokonanie szeregu krwawych rozbojów w pow. prużańskim i brzeskim na dwory Śliznia, Święcickiego, Lewkowicza i innych. Razem z wymienionymi przed sądem stanęli: Teodor Łysiuk i Genia Jonowicz, pod zarzutem ukrywania członków bandy zbójeckiej. Sąd skazał Gałeckiego, Sachanowicza i Sznajdra na śmierć przez powieszenie, Łysiuka na 15 lat ciężkich robót, Genię Jonowicz uniewinniono.

— Inspektor szkół m. Warszawy, Władymirow, na własną prośbę ustąpił z zajmowanego stanowiska.

— Od 15 b. m. zacznie wychodzić w Warszawie rosyjska gazeta postępowa, bezpartyjna, pod nazwą „Warszawianin". Głównym redaktorem będzie p. Łopatin, członek partyi kadetów.

— Z Płocka telegrafują, że w niedzielę rano na ulicy zabity został podoficer żandarmeryi Zajcew. Nikogo z napastników nie ujęto.

— Sąd wojenny wydał w sobotę wieczorem dziesięć wyroków śmierci w głośnej sprawie o napad na kasę towarową stacyi Radom w d. 28 października 1906 r. Bandyci, którzy obecnie stanęli przed sądem, oskarżeni byli o zorganizowanie napadu, zabicie jednego z żołnierzy patrolu i ranienie drugiego i zrabowanie 380 rubli.

Nazajutrz na ulicach miasta zjawiły się plakaty, obwieszczające, że ekspropriacya pieniędzy na stacyi była dziełem P. P. S.

Na razie wszelkie usiłowania władz śledczych skierowane ku wykryciu winnych napadu, były bezowocne. Wreszcie w roku bieżącym do odpowiedzialności pociągnięto: Mieczysława Charewicza, Ludwika Pytlakowskiego, Władysława Górnego, Franciszka Tkacza, Szymona Kępę, Konstantego Kasprzaka, Tomasza Mazurkiewicza, Dydaka Polakowskiego, Adama Hoffmana i Jana Maciejczyka.

Z nich Charewicz, Pytlakowski i Górny, w swoim czasie za akty terorystyczne skazani byli na karę śmierci, zamienioną następnie dla Charewicza na sześć miesięcy więzienia, a dla pozostałych dwóch na 15 lat robót ciężkich.

Wyrokiem sądu Charewicz, Pytlakowski, Górny, Kępa. Kasprzak, Mazurkiewicz, Polakowski, Hoffman i Maciejczyk, skazani zostali na śmierć przez powieszenie. Tkacza, jako nieletniego, skazano na 12 lat więzienia.

— W magistracie warszawskim zanosi się na nowy skandal. Przed kilku dniami odbyły się tam w wielkiej cichości licytacye na dostawy produktów dla szpitali. Jak się okazało, dostawy te otrzymali protegowani z pominięciem firm zawodowych, których wcale nie wezwano do konkurencyi.

Kilka firm wniosło z tego powodu skargę do generał-gubernatora.

— W dniu 10 stycznia odbędzie się pierwsza w Warszawie reduta prasy na dochód wdów i sierot po dziennikarzach.

**Z Łodzi.** (Rewizya szkolna. — Zatargi fabryczne).

— Inspektor szkół dokonał rewizyi w 18 zreformowanych szkołach wyznaniowych żydowskich, w których wszystkie przedmioty mają być wykładane po rosyjsku. Znalazłszy w kilku kajetach wykłady pisane po polsku, inspektor skonfiskował je i oświadczył, że w razie powtórzenia się podobnego wypadku, zarząd szkoły będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

— W sobotę upłynął termin zapisywania się robotników wedle nowych norm do robót w fabryce Geyera. 600 tkaczy nie zgodziło się na nowe warunki i nie stanęło do pracy. Inne oddziały są czynne. Fabryce grozi zamknięcie, jeśli tkacze nie staną do roboty.

**Zemsta żołnierzy.** Z Torunia telegrafują, że żołnierze garnizonu tamtejszego zamordowali dwóch podoficerów, którzy się z nimi źle obchodzili.

**Otwarcie mensy.** Donoszą z Wiednia: Wczoraj w południe ponownie otwarto tu „mensam academicam“. Nie przyszło do żadnego wypadku.

Donoszą nadto z Wiednia:

„Mensa acadamica“ została ponownie otwarta zupełnie spokojnie, ponieważ studenci niemiecko-narodowi wcale nie przybyli. Licznie skonsygnowana policya nie miała powodu do interwencyi.

**Cholera w Petersburgu** znowu zaczyna się wzmagać pomimo zimy i mrozów. Gdy w jesieni było dziennie po 400 wypadków, następnie spadła do 5 wypadków dziennie, teraz już bywa po 20 i 27 dziennie. Komisya sanitarna stwierdziła, że główną przyczyną epidemii jest woda z Newy. Do Newy ściekają wszystkie kanały, a przez nie odchody z domów zakażonych cholerą. Ponieważ brak w mieście wody filtrowanej, ludność czerpie wodę wprost z rzeki i za pośrednictwem zakażonej wody zaraza rośnie i wzmaga się. Petersburg ma dziennie tylko 800 metrów wody filtrowanej, a ponieważ potrzebuje 17.000 metrów, więc 9000 metrów kubicznych dziennie czerpie z Newy. Do tego brak desinfekcyi gruntownej domów zakażonych, a są także domy, w których było do 1000 wypadków cholery. Znawcy sądzą, że na wiosnę wybuchnie cholera taka, że jej nikt tamy nie zdoła położyć i że cholera w Petersburgu potrwa przynajmniej lat 5.

Z Petersburga telegrafują: Październikowcy zgłosili w Dumie nagłą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nieudolności zarządu miejskiego w Petersburgu przy zwalczaniu cholery.

**Król Edward**, którego stan zdrowia polepszył się, wyjechał, jak z Londynu donoszą, do Brixton, celem zupełnego odzyskania zdrowia.

---

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.**

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)

We czwartek: Prof. dr Józef Flach: „Szekspir na tle epoki“.

**Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.**

We środę: „Klub Ibsena“.

We czwartek: „Noc listopadowa“.

---



---

# Kronika lwowska.

**Lwów,** 9 grudnia.

**Rząd i szkarlatyna we Lwowie.** Wskutek polecenia namiestnictwa odbyło się w dniu 5 b. m. posiedzenie miejskiej komisyi zdrowia w sprawie szerzącej się z coraz większem nasileniem szkarlatyny. Na posiedzeniu tem po sprawozdaniu fizyka dra Legieżyńskiego, zabrał głos referent sanitarny namiestnictwa dr Merunowicz i poddawszy krytyce wykonywanie przez gminę przepisów zapobiegawczych przeciw szkarlatynie, oznajmił, powołując się na upoważnienie p. namiestnika, że, jeśli nie nastąpi pod tym względem poprawa, rząd skorzysta z § 102 ustawy gminnej i dla tłumienia epidemii szarlatyny zamianuje komisarza rządowego.

Dr Merunowicz sformułował swe zarzuty przeciw miastu w kilku punktach. Przedewszystkiem podniósł, że służba lekarzy epidemicznych nie jest dość sprawną, że magistrat nie zgodnie z prawdą informuje publiczność, wydając biuletyny uspakajające, jakkolwiek epidemia bynajmniej nie osłabła.

Imieniem miasta odpowiadał fizyk dr Legieżyński zbijając zarzuty oraz wiceprezydent dr Rutowski, zastrzegając się przeciw pogróżkom namiestnictwa. Gmina czyni wszystko, co tylko wskaże jej Rada zdrowia i rząd. Sam mówca ubolewa nad bezskutecznością wszelkich usiłowań i prosi o dalsze wskazówki praktyczne, poręczając ich wykonanie.

Po szczegółowej dyskusyi, w której zabierali głos: dr Pisek, dr Mikołajski, dr Piasecki, dr Hornung, dr Starzewski, prof. Maślanka, uchwalono na wniosek dra Hornunga 1) w razie pojawienia się przypadku szkarlatyny w której ze szkół miejskich szkołę zdesynfekcyonować i zamknąć na 2 tygodnie, 2) w razie liczniejszych wypadków w jednej szkole, rada zdrowia orzeknie w każdym wypadku o potrzebie zamknięcia danej szkoły.

Na wniosek p. Maślanki uchwalono przypomnieć publiczności obowiązek donoszenia o szkarlatynie, z powołaniem się na § 393 ustawy karnej i z wyjaśnieniem, że do donoszenia są obowiązani solidarnie: lekarz ordynujący, głowa rodziny i właściciel domu, tudzież, że ustawa postanawia karę nietylko na zatajenie choroby z rozmysłu, ale także na zaniedbanie tego obowiązku przez przeoczenie. Wkońcu uchwalono, że do służby epidemicznej przyjąć należy lekarzy, którzy mogą cały czas wyłącznie zwalczaniu epidemii poświęcić, przyczem wyrażono zdanie, że wynagrodzenie tych lekarzy musi być stosownie podwyższone od 20—25 koron dziennie.

† **Feliks Mravincsics**, młody dziennikarz lwowski, członek redakcyi „Przeglądu“, zmarł w dniu 7 b. m., przeżywszy lat 26.

Ś. p. Mravincsics, syn zmarłego przed kilku laty dyrektora kasy zaliczkowej Banku hipotecznego. Pracę dziennikarską rozpoczął w młodym wieku, a w roku 1904 wydawał już w Krakowie pismo codzienne „Kuryer krakowski“. Nowele, które przed dwoma laty drukował w jednym z tygodników, nosiły na sobie cechy niezaprzeczonego talentu. W roku 1903 wydawał we Lwowie „Tygodnik polski“.

W ostatnich latach obok zajęć redakcyjnych pełnił rolę recenzenta teatralnego. Przy talencie, jaki miał, mógł wiele z siebie zrobić. Wyrobiony towarzysko i łatwy w obejściu, jednał sobie sympatyę.

Zmarł na chorobę piersiową.

**Repertoar teatru lwowskiego.**

We czwartek: „Pajace“ i „Cavalleria“.

W piątek: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

---

# Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z 9 grudnia.)

### Nowe trójprzymierze,

**Londyn.** „Times“ donosi z Paryża, że wypadki na Bałkanach spowodowały Anglię, Francyę i Rosyę do ściślejszego porozumienia się z sobą i zawarcia umowy, która ma zapobiedz powtórzeniu się wypadków październikowych i stanąć na przeszkodzie nowym niepokojącym krokom Austryi bez względu na to, czy Niemcy będą ją popierały, lub nie.

### Grożenie rewolucyą,

**Belgrad.** Dziennik „Otaczbina“ (Ojczyzna) wywodzi, że dla Serbii koniecznem jest wywołanie w Austryi rewolucyi, co przyjdzie tem łatwiej, iż niezadowolenie ludów austryackich dostarcza tyle materyału palnego, iż wystarczy rzucić zapałkę, aby wzniecić pożar. Rewolucya w Austryi jest jedynym ratunkiem dla Serbii, której Rosya czynnie pomódz nie może.

### Zamówienia wojskowe Serbii.

**Berlin.** W jednej z wielkich firm tutejszych zamówił rząd serbski 200.000 płaszczy żołnierskich z warunkiem dostawy ich jeszcze w ciągu bieżącego roku.

### Bojkotowanie Austryi,

**Rjeka.** Okręt Lloyda „Galicya“ wrócił tu z Konstantynopola, nie wyładowawszy towarów. Kapitan okrętu opowiada, że nietylko nie było robotników, potrzebnych do wyładowania towarów, ale także urzędnicy cłowi nie chcieli przybyć na okręt, aby przeprowadzić rewizyę.

**Wiedeń.** Korespondent „Neue Fr. Presse“ z Konstantynopola ogłasza treść rozmów swoich z tureckim mężem stanu i z ambasadorem austryackim Pallavicinim w sprawie bojkotu towarów austryackich. Ambasador Pallavicini powiedział, że jest bezsilnym, ponieważ Turcya znajduje się w stanie przejściowym; niema rządu we właściwem tego słowa znaczeniu, a bojkotem kieruje jakaś niewidzialna władza i sama ludność. Ambasador nie widzi innego wyjścia, jak przeczekać, aż oburzenie ludności minie.

Minister spraw wewnętrznych Hilmi-pasza radził, aby okręty austryackie przybywały ze swoimi ludźmi do wyładowywania towarów. Na to odpowiedział korespondent, że wówczas wojna stałaby się nieuniknioną, ponieważ miejscowi robotnicy mogliby pozabijać robotników, przybyłych z Austryi.

**Konstantynopol.** Niebawem rozpoczną się rokowania między Portą i Austro-Węgrami. Sądzą, że rokowania te osłabi ruch bojkotowy.

### Sułtan wobec parlamentu,

**Konstantynopol.** Sułtan oświadczył, że nie tylko osobiście chce otworzyć parlament, ale że także będzie bywał na jego posiedzeniach.

---

# Z Austro-Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z 9 grudnia.)

### Konferencye Wekerlego.

**Wiedeń.** Węgierski prezydent ministrów dr Wekerle po wczorajszej audyencyi u cesarza konferował z bar. Aerenthalem, ministrem Schoenaichem, bar. Bienerthem i kierownikiem ministerstwa skarbu bar. Jorkasch-Kochem. Zapytany o cel tych konferencyi, odpowiedział dr Wekerle dziennikarzom, że dotyczyły one wyłącznie spraw wewnętrznej polityki.

### O kolory burszowskie,

**Wiedeń.** W sprawie zakazu noszenia kolorów przez studentów niemieckich ma odbyć się konferencya rektorów. Także studenci niemiecko-narodowi w uniwersytecie wiedeńskim, tudzież w innych uniwersytetach mają rozpocząć akcyę w tej sprawie.

### Dymisya senatu,

**Wiedeń.** Pod przewodnictwem bar. Bienertha odbyła się wczoraj narada ministrów w sprawie dymisyi senatu uniwersytetu niemieckiego w Pradze. W naradzie wziął udział także szef sekcyi dr Ćwikliński. Uchwały żadnej nie powzięto.

### Fuzya stronnictw koalicyjnych.

**Budapeszt.** „Pesti Hirlap“ donosi, że czynione są gorączkowe usiłowania, ażeby doprowadzić do skutku fuzyę stronnictw koalicyjnych, na tle sprawy bankowej i wojskowej a rząd popiera te usiłowania. Sprawa narodowego Banku węgierskiego ma być na dobrej drodze, jednakże w sprawach wojskowych są jeszcze znaczne trudności. Już w mowach noworocznych świat polityczny otrzyma informacye o nowym zwrocie. Stronnictwo ludowe nie jest objęto fuzyą, równie część partyi niezawisłości.

**Wiedeń.** Na konferencyi odbytej pod przewodnictwem prezydenta gabinetu, br. Bienertha, rektor niemieckiego uniwersytetu w Pradze dr Jaksch, tudzież dziekani czterech wydziałów, wyłuszczyli powody dymisyi senatu pośród ożywionej dyskusyi, występując stanowczo w obronie tego kroku. Ponieważ konferencya nie dała stanowczego wyniku, nie wydano o jej obradach urzędowego komunikatu. Chodziło prawdopodobnie o sposób, w jaki ma być załatwione podanie o dymisyę, gdyż rząd pragnie jak najrychlej wyjaśnić tę sprawę.

### Spokój w Pradze.

**Praga.** Wczorajszy dzień świąteczny przeszedł zupełnie spokojnie. Tutejsze koła urzędowe oświadczają, że sądy doraźne zostaną wkrótce zniesione.

### Ukaranie żołnierzy.

**Most.** Z powodu wykroczeń kilku dragonów narodowości czeskiej przeciw Niemcom, z których czterej odnieśli lekkie uszkodzenia ciała, cały pułk otrzymał areszt koszarowy. Trzej winni dragoni są w śledztwie. Oficerowie dragonów na razie nie uczęszczają do publicznych lokalów.

### Rosyanie a Czesi.

**Praga.** Czeska Rada narodowa otrzymała z Petersburga telegram, podpisany przez hr. Bobrińskiego, generała Wołodymirowa, Werguna, Komarowa, Sobolewa, Makłakowa, A. Stołypina i Stachowicza, a wyrażający Czechom „serdeczną sympatyę i braterski współudział w ich walce o wolność narodu czeskiego“. Podobny telegram nadszedł od kolonii czeskiej w Petersburgu.

### Serbowie i Czesi.

**Belgrad.** Tutejsi studenci urządzają w sobotę uroczyste nabożeństwo za intencyę studentów czeskich w Pradze. Nabożeństwo bardzo uroczyste będzie w katedrze celebrował sam metropolita. Wszystkie towarzystwa śpiewackie wezmą udział w nabożeństwie.

---

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 9 grudnia.

**Wiedeń.** Król duński wczoraj rano przybył tu z Monachium.

### Oszustwa w armii rosyjskiej.

**Magdeburg.** „Magdeburger Zeitung“ donosi z Moskwy, że senator Garin odkrył wielkie oszustwa w intendanturze wojskowej. Szkoda wynosi kilka milionów rubli.

### Orędzie Roosevelta.

**Waszyngton** Prezydent Roosevelt otworzył kongres Stanów Zjednoczonych orędziem, w którem oznaczył położenie finansowe państwa jako bardzo pomyślne. Orędzie porusza także konieczność stworzenia ustaw dla kontroli trustów.

Dalej porusza orędzie kwestyę zaprowadzenia szeregu reform socyalnych w sprawie większego udziału robotników we własności przedsiębiorców, dalej w sprawie zakazu pracy dzieci, opieki dla niezdolnych do pracy robotników i t. d.

Prezydent Roosevelt wyraził w orędziu przekonanie, że polityka zagraniczna powinna się oprzeć w stosunkach międzynarodowych na zasadach prawnych, tak jak między poszczególnemi jednostkami.

Orędzie określa także znaczny rozwój handlu, stosunki na wyspie Kupie, Haiti i Filipinach i zaznacza, że okupacya Kuby najdalej za dwa miesiące będzie skończona.

Wkońcu omówił Roosevelt w orędziu stosunki wojskowe, wyraził potrzebę wybudowania czterech nowych pancerników i szeregu kontrtorpedowców i okrętów węglowych.

### Rada państwowa w Persyi.

**Teheran.** (B. Reutera). Statut nowej Rady państwowej postanawia, że składa się ona z 3 notablów i 18 kupców. Wszyscy jej członkowie są mianowani przez szacha. Obecna rada będzie urzędowała przez 2 lata. Ma ona zarówno władzę prawodawczą, jak i prawo kontroli nad poszczególnemi gałęziami administracyi. Zaciąganie pożyczek i udzielanie koncesyj wymaga zgody Rady państwowej. Wszystkie uchwały jej muszą być przez szacha zatwierdzone, aby uzyskały moc prawną.

### Porażka szacha.

**Berlin.** „Loc. Anzg.“ donosi z Teheranu że oddział powstańców pod wodzą Satar chana pobił kozaków. Jeden oficer i kilkunastu żołnierzy rosyjskich zabito.

---

### Morderstwo.

**Wiedeń.** Wczoraj wieczorem zamordowano tu jubilera, Faulsfurtera, w jego własnym sklepie. Morderstwo połączone było z rabunkiem.

---

# Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z 9 grudnia.)

**Wiedeń.** Na początku dzisiejszego posiedzenia, Izby poselskiej wielu posłów, zwłaszcza chrześcijańsko-socyalnych, otoczyło ławę ministeryalną. Dowiedziano się bowiem, że pierwszy będzie przemawiał prezydent gibinetu br. Bienerth. Chrześcijańsko-socyalni chcieli w ten sposób odgrodzić ławę ministeryalną od czeskich radykałów.

### Obstrukcyjna muzyka.

Przy otwarciu posiedzenia panował względny spokój. Parę razy tylko dało się słyszeć gwizdanie z ław czeskich radykałów.

Nastąpiło dosłowne odczytywanie wniosków i interpelacyj, które trwało pół godziny, poczem zabrał głos bar. Bienerth.

W tej chwili z ław czeskich radykałów rozległy się okrzyki: „Abzug Bienerth!“, granie na trąbkach i gwizdanie na syrenach. Prym dzierżyli w tych zajściach posłowie Lissy, Choc, Zemliczka i Fressl.

Wrzawa była tak wielka, że Bienerth mógł dopiero po paru minutach rozpocząć przemowę. Od czasu do czasu rozlegały się tylko oklaski chrześcijańsko-socyalnych. Trwało to przez cały czas mowy Bienertha. Tu i ówdzie odzywały się gwizdania, które wzrosły po mowie Bienertha,

### Z mowy Bienertha.

Bar. Bienerth przemowę swą zaczął od ponownego apelu do wszystkich stronnictw, aby się połączyły, celem utworzenia rządu parlamentarnego, uzasadnił konieczność zaprowadzenia w Pradze sądów doraźnych, objawiły się tam bowiem tendencye antidynastyczne i antipaństwowe.

Rząd w sprawie tej wahał się długo, został do tego wkońcu zmuszony siłą wypadków.

Bar. Bienerth bronił także namiestnika Coudenhovego i polemizował z mowcami, którzy przemawiali w dyskusyi budżetowej.

Wyraził następnie zadowolenie, że posłowie Kramarz i Stölzl okazali pewną skłonność na rzecz utworzenia koalicyi.

Prezydent poruszył w dalszym ciągu zaburzenia studenckie.

Zwracając się do Włochów, przyrzekł bar. Bienerth, że w najbliższym czasie przedłoży ustawę o uniwersytecie włoskim, nie wymienił jednak miejscowości, w której ma stanąć.

W końcu zwrócił się do posłów ruskich, podnosząc, że rząd dąży do sprawiedliwego postępowania wobec wszystkich narodów.

Zakończył apelem do stronnictw, zwłaszcza do Czechów i Niemców, z prośbą o przyjęcie prowizoryum budżetowego nie na znak zaufania do rządu, ale do siebie samych.

---

# Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 grudnia.

**Imatrykulacya w Uniwersytecie Jagiellońskim.** Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim imatrykulacya słuchaczy nowo zapisanych na rok szkolny 1908-9. Imatrykulacyi w otoczeniu dziekanów dopełnił po stosownej przemowie rektor uniwersytetu, prof. dr Fierich, tradycyjnym zwyczajem odbierając od każdego nowo zapisanego słuchacza ślubowanie akademickie, po wygłoszeniu roty, przez podanie ręki.

Na półrocze zimowe wykładów w uniwersytecie na b. r. zapisało się ogółem 3052 słuchaczów, z tego na 1 rok słuchaczów 635. Na teologię (na 1 rok) zapisało się 24 słuchaczów, na prawo 308, na medycynę 93 (w tem kobiet 13), na filozofię 210 (w tem kobiet 46).

**Zapomogi dla rodzin rezerwistów, powołanych do Bośni.** Magistrat m. Krakowa ogłasza, że ministerstwo wojny zarządziło na podstawie ustawy z dnia 31 maja 1888 pewne, co do rozmiarów nieznaczne podwyższenie stanu wojsk w Bośni, Hercegowinie i południowej Dalmacyi polegające na tem, że w krajach tych przytrzymano na czas potrzeby do pełnienia dalszej czynnej służby wojskowej ponad czas normalny, a mianowicie zatrzymano pewną ilość rezerwistów zapasowych, odbywających obecnie służbę w poszczególnych oddziałach broni i zakładach wojskowych, oraz tych żołnierzy, będących w ostatnim roku służby prezencyjnej, którzy z dniem 31 grudnia 1908 mają przejść do stanu rezerwy.

Co do rodzin tych żołnierzy mają wejść w zastosowanie odpowiednie postanowienia o udzielaniu zapomóg potrzebującym pomocy krewnym rezerwistów, a mianowicie:

Żonie ślubnej wstępującego do służby i jego dzieciom, nadto mogą być do nich zaliczeni także krewni w linii wstępnej i rodzeństwo, o ile powołany do służby stara się o ich utrzymanie. Za potrzebującego zapomogi uznać należy tego członka rodziny, któremu najpotrzebniejszych środków do utrzymania życia dostarcza wyłącznie lub przynajmniej po większej części powołany do czynnej służby ze swego osobistego zarobku. Dochodzenia w celu przekonania się, czy zapomoga jest potrzebną, poczynić ma powiatowa władza administracyjna miejsca pobytu rodziny żądającej zapomogi po wysłuchaniu naczelnika gminy.

Zapomoga składa się ze wsparcia na utrzymanie dla każdego członka rodziny w kwocie, jaka na wyżywienie wojskowe w marszu od głowy i dnia będzie ustanowioną, tudzież gdyby rodzina zmuszoną była najmować mieszkanie, z komornego, wynoszącego połowę należytości na utrzymanie. Dla dzieci niżej ośmiu lat zapomoga wynosić ma połowę powyższego wymiaru. Łączna kwota zapomogi dla jednej rodziny nie może przewyższać sumy, którą stosownie do osobistych (zarobkowych) i miejscowych stosunków należy uważać za przeciętny dzienny zarobek powołanego. Okoliczność, że ktoś pobiera osobne wsparcie ze strony kraju, gmin lub osób prywatnych nie może wpłynąć na zmniejszenie zapomogi, którą państwo daje.

Z uwagi na powyższe postanowienia cytowanej ustawy akcya zapomogowa na rzecz potrzebujących pomocy krewnych osób przytrzymanych w służbie wojskowej wymienionych kategoryi już się rozpoczęła, o czem zawiadamia się wszystkich interesowanych z uwagą, że krewni roszczenia swoje do wsparcia zgłaszać powinni do władzy powiatowej swego miejsca pobytu bądź to ustnie, bądź też piśmiennie za pomocą nieostemplowanej i nieofrankowanej prośby z przytoczeniem wszystkich okoliczności a w szczególności stosunków rodzinnych, majątkowych i zarobkowych i z podaniem ostatniego miejsca pobytu powołanego, jego przeciętnego zarobku dziennego i dnia jego odejścia (odmaszerowania).

Krewni powinni również o każdej zmianie tytułu ich do wsparcia uzasadniających stosunków donosić każdorazowo niezwłocznie naczelnikowi gminy z miejsca ich pobytu i uzyskać u tegoż naczelnika poświadczenia o dalszem trwaniu tytułu, celem podjęcia po pierwszej pobranej racie na podstawie przedłożonego arkusza płatniczego rat następnych.

Obwieszczenie powyższe, rozlepione po wszystkich rogach ulic, czytają tłumy publiczności, w różny sposób komentując treść ogłoszenia.

**Pierwsze zwiastuny świąt Bożego Narodzenia** pojawiły się dzisiaj na Rynku krakowskim Są to zielone choinki, które przywieźli na targ włościanie. Drzewka te, ustawione w koło pomnika Mickiewicza, ładnie dokorują tę część Rynku.

**Fałszywy ojciec.** Na doniesienie jednego z obywateli krakowskich, p. W. T. policya aresztowała wczoraj niejakiego Stefana Boronia, który dopomógł do uprowadzenia jego córki i zawarcia przez nią małżeństwa, na które ojciec nie chciał zezwolić. Mianowicie córka owego obywatela wyjechała z niejakim Janem Szcz., rzeźbiarzem do Skał. Król. Polskiem, gdzie Boroń przedstawił się w parafialnym urzędzie jako ojciec panny młodej, udzielający pozwolenia na ślub córki.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

---

## NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



---

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 9 grudnia.** Giełda południowa.) Marki 117·12. Renta majowa 94·80. Renta koronowa węgierska 91·50. Akcye austr. zakł. kred. 614·—. Akcye węg. zakł. kred. 717·00. Akcye Anglobanku 287·00. Akcye Unionbanku 520·—. Akcye Bankvereinu 504·50. Akcye Länderbanku 418·00. Akcye kolei państwowych 664·00. Lombardy 104·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 592·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 638·00 Rima-Muranyi 516·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2383·—. Losy tureckie 171·50. Ruble 251·—.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin, 7 grudnia.** (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 194·90. Tow dyskontowe 178·50.

Usposobienie: leniwe.

### Giełda zbożowa

**Budapeszt, 7 grudnia.** Pszenica na kwiecień 13·01 do 13·02; pszenica na październik 11·36 do 11·57; żyto na kwiecień 10·50 do 10·91; owies na kwiecień 8·90 do 8·91; kukurydza na maj 7·60 do 7·61; rzepak na sierpień 14·50 do 14·60. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; mróz.

---

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 9 grudnia (godz. 1 w południe.

| I. Waluty | płacą w kor. | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Ruble papierowe | 251 | — | [illegible] | [illegible] |
| Marki niemieckie | 117 | — | 117 | [illegible] |
| Franki papierowe | 95 | 25 | 95 | [illegible] |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 | 1[illegible] | 19 | 1[illegible] |
| **II. Listy zastawne.** | | | | |
| 5% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 109 | 75 | 110 | [illegible] |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 99 | — | 99 | [illegible] |
| 4% „ „ „ | 93 | — | 94 | — |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 100 | — | 100 | [illegible] |
| 4% „ „ „ | 93 | — | 94 | — |
| 4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 96 | 50 | 97 | [illegible] |
| 4% „ „ „ 41-letn. | 96 | 50 | [illegible] | [illegible] |
| 4% „ „ „ 51-letn. | 91 | 75 | 92 | 75 |

# MAISON DE BLANC

**KRAKÓW, RYNEK 6**

POLECA

**NA GWIAZDKĘ**

swój bogato zaopatrzony skład towarów modnych. — Największy wybór bielizny męskiej i damskiej, bluzek, halek parasolek, pończoch, skarpetek, bielizny prof. Jaegera itp

**CENY BARDZO NISKIE.** 6621 3 4

---

Znakomita

## Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

**SZARSKI i SYN**

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5013 20 0

---

## Na Gwiazdkę!

**ceny znacznie zniżone.**

**MAGAZYN**

pod firmą 5462 18 24

**SABINA KORALL**

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny swój bogato zaopatrzony skład konfekcyi dla dzieci, dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 13. Dla pań bluzki, halki, szlafroki od najzwyklejszych do najlepszych. — Osobny pokój do przymierzania.

---

**Chcę kupić domek** i kilka morgów ziemi w pobliżu kolei i miasteczka w Krakowskiem. — Oferty: Wojciech Zachara, p. Niedźwiedź. 6604 4 10

---

**Buchalterka**

z kilkoletnią praktyką, znająca język polski i niemiecki szuka zajęcia od 1 stycznia. R. S. post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 6768 2 7

---

# Izak Wikler

## Kraków, Stradom 5.

**Fabryczny skład towarów płóciennych.**

**Magazyn wypraw ślubnych.**

Wielki zapas wszelkiego rodzaju bielizny gotowej, firanek, kap, kołder i kocy, bielizny Prof. Dra Jaegera.

**Ceny stałe, na Gwiazdkę zniżone.**

**Nr Telefonu 391.** 6585 5 8

---

# Do sprzedania:

Biuro mahon., Dywan perski (wielki), Pas słucki (antyk), Szafy inkrust., Komody z bronzami inkrust., Sekretarze antyczne, Garnitur mahon. z bronzami, Lustra mahon. i złocone, Stoły i stoliki inkrust., Zegary, Porcelana, oraz barbardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych. 6674 2 0

**Leopoldyna Machowska**

**Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.**

---

## Polowanie

bardzo przyjemne, w sąsiednim powiecie Krakowa, w miejscowości górzystej na obszarze 1000 morgów, w tem połowa lasów i zagajników, na którym w sezonie bieżącym nie polowano i gdzie oprócz zajęcy, kuropatw, rogaczy i różnego ptactwa dzikiego, znajduje się i grubsza zwierzyna, z powodu natychmiastowego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia na czas lat 5, za cenę 200 kor. rocznie. Zgłoszenia do 15 grudnia 1908 poste restante Kraków, okazicielowi 20 koronowego banknotu 1907 Nr 053135. 6647 8 3

---

**Popierajmy przemysł krajowy!**

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

**Płótna** białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej

**Tkalnia płócien Michała Mięsowicza**

**w Korczynie obok Krosna.**

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

**Kto tylko raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 17 20

---

# Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 31 0

Fabryka założona przed 150 laty.

---

# JEDYNE NA GWIAZDKĘ!!

# BETLEEM POLSKIE

Jasełka, szopka krakowska, kolędy dla domu polskiego

ułożył: **Lucyan Rydel** | olorowanemi rycinami zaopatrzył: **Włodzimierz Tetmajer**

wydała w 110 rocznicę założenia firmy

**KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA**

**Skonfiskowane i zabronione**

przez prokuratoryę pruską oraz cenzurę rosyjską

**pozostaje jedynie do nabycia Polakom w Galicyi.**

**Cena we wspaniałej oprawie K 20·—.**

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA - KRAKÓW - RYNEK 17 przesyła do oglądnięcia na prowincyę, za zaliczką, którą zwraca (po zwrocie niezatrzymanego egzemplarza). — Także na 10 spłat miesięcznych po K 2.—. 6633 3 8

---

## UWAGA.



Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego Zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy

**Józefa Wekslera**

**we Lwowie Sykstuska 2** | **w Krakowie Grodzka 71**

odznaczonych na wystawie jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX

za darmo i opłatnie najnowszego katalogu, nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów ze znakiem „Piszący aniołek“ **znanych na całej kuli ziemskiej** z trwałości i oddania głosu naturalnego **bez szmeru.** Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzednych sił artystycznych **w różnych językach,** oraz **kolosalny wybór** gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zmiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

**The Gramophone Company Ltd. w Londynie.**

**NA GWIAZDKĘ:** Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron. 6308 3 0

---

**Naturalny środek do barwienia włosów**

## Wyciąg z łupin orzechowych.

Do barwienia siwych włosów mianowicie na: blond, szatynowo, ciemno i czarno. Jedynie prawdziwa farba do włosów, którą się wytwarza z zielonej łupiny orzecha. Skutek, trwałość i naturalność niedościgniona. Sposób użycia. Poświadczenie nieszkodliwości dołączone do każdej flaszeczki. Wielka flaszka wyciągu z łupin orzechowych K 3·50. Pudełko z 6 małemi fl. K 7. Fl. na próbę K 1·20. Fl. olejku z łupin orzechowych K 2. Kawałek pomady z łupin orzechowych K



„z orzechem“ 5960 5 0

Mają na składzie w Krakowie: apt. K. Wiszniewskiego, Jakób Wiśniewski i Ska. drog. We Lwowie: Piotr Mikolasch i Ska, apt. H. Rubel dawniej Zygmunt Rucker, apt.

Wynalazcy: M. & F. Longin, Wiedeń, I., Kärntnerstr. 16.

---

## Najstosowniejszy podarunek gwiazdkowy!

W kwartale bieżącym za opłatą prenumeraty Koron 5.—, w ozdobnej oprawie koron 7·50 z przesyłką, można jeszcze otrzymać następujące:

**Książki wydawnictwa „Nowości Literackich“**

Ceny książek w sprzedaży:

| | | |
|---|---|---|
| **K. Tetmajer.** Z wielkiego domu | K 1·60, | w oprawie K 2·10 |
| **I. Lorentowicz.** Młoda Polska | „ 1·60, | „ „ 2·10 |
| **M. Srokowski.** Ich tajemnica | „ 1·50, | „ „ 2·— |
| **T. Jaroszyński.** W nawiasach życia | „ 1·50, | „ „ 2·— |
| **I. Bełcikowski.** Leon Tołstoj | „ 1·50, | „ „ 2·— |
| **M. Wierzbiński.** W przeklętym domu | „ 1·50, | „ „ 2.— |

Dostarcza 6776 2 5

**Księgarnia St. Sadowskiego w Warszawie, Marszałkowska 115.**

---

## W interesie swej piękności!

Córki wynalazcy




Prawdziwe tylko wtedy, jeśli opakowanie ma ten obrazek.

trzeba na to bardzo uważać, ażeby mieć piękne, bujne i naturalne, a także i zdrowe włosy. Albowiem rzeczywistą piękność szpecą zawsze włosy łupieżem pokryte, lśniące od tłuszczu, lysina zaś jest poprostu szpetną. Zapamiętać to sobie i postępować stosownie do tego tj. używać

**peruwiańskiej wody taninowej**

**E. A. Uhlmanna i Ski w Reichenbach i. V.**

Niezliczone pisma z pochwałą i uznaniem nadeszły do nas w ciągu lat 21, nawet z kół najwyższych.

Na włosy tłuste zażądać w opakowaniu czerwonem
„ suche „ „ zielonem.

Obydwie działają jednako, tylko na włosy suche względnie tłuste, właśnie lepiej się nadają. Flakon K 2·50 i 5. 5785 3 8

Skład gł. na Austro-Węgry: **Vertriebsgesellschaft m. b. H. Wiedeń, I., Karlsplatz 3.**

---



PATENTOWANE PIECE

## DAUERBRAND „METEOR“

**z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :**

Wyłączna sprzedaż 4433 31 0

**W. Halski, Kraków, Sukiennice.**

Cenniki na żadanie.

---

Powszechnie znana firma **założona w roku 1870**

## Janowska Miodosytnia Richtera

**w Janowie obok Lwowa,**

podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego:

**Miód Panieński** t. zw. czwartak, w smaku łagodny, nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·20.

**Miód deserowy** t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy, reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·80.

**Miód stary „a la Malaga“** t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy, zbliżony do prawdziwej „Malagi“. Poleca się go osobom niedokrewnym, rekonwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmocnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę koron 2·40, za pół szampanówki koron 1·40.

**Miód pradziad „a la Malaga“** t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. U starszych osób dodaje sił, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3·—, za pół szampanówki koron 1·80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

**Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera“.**

Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względom i kreślę z należnem poważaniem

5820 15 0 *Janowska Miodosytnia Richtera.*

---

## Sport zimowy



Pierwszorzędne **saneczki dla dzieci i narty** około 50 typów poleca **osobliwa fabryka przyrządów do sportu zimowego FREISTADTL „R.“ na Morawie.** Wyrób podczas sezonu 25.000 sztuk. Największa fabryka w tym dziale. 250 robotników. Cennik za darmo. 6474 3 0

---

## Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace“ białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25

poleca 4687 47 0

**TEOFIL BĘKNER**

**Kraków, Długa 4** **naprzeciw Izby handlowej.**

---

# Do nabycia

jest przedsiębiorstwo, istniejące od lat przeszło 20 i świetnie prosperujące, bo

**przynoszące około 10.000 koron czystego dochodu rocznego.**

Młoda, ruchliwa siła może te dochody jeszcze znacznie podnieść. Cena sprzedaży 40·000 koron gotówką. Ewentualnie przyjęłoby się dzielnego wspólnika z kapitałem 20·000 koron. Niezbędne warunki są: nieskazitelna przeszłość, dokładna znajomość języka niemieckiego w piśmie i słowie i dostateczne ogólne wykształcenie. Jako wspólniczka przyjętą być by mogła także niewiasta.

Zgłoszenia **nieanonimowe** zechcą być adresowane: »Swietna egzystencya 10·000« poste restante Kraków (za okazaniem kwitu inseratowego). 6730 3 3

---

## Skład pod „Pszczółką“

poleca towary korzenne, delikatesy, wina, rumy i t. d.

**Bufet**

zaopatrzony w doborowe przekąski. Wielki wybór kanapek.

**Kuchnia domowa**

prowadzona we własnym zarządzie wydaje potrawy tylko na świeżem maśle przyrządzone. W niedzielę i czwartki flaczki warszawskie, co piątku ryba po żydowsku. — Abonentów przyjmuje się.

**Zefiryn Nasalik i Ska. Spółka z ogr. por.**

w Krakowie ul. Karmelicka 46. róg Granicznej. Przystanek tramwaju. 5192 8 10

---

# K. ZIELIŃSKI

## OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 96 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

**Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.**

---

**Oddam dwuletnią dziewczynkę** bardzo ładną, za własne. Zgłoszenia: **A. W.** poste restante **Kraków.** 6640 7 8

---

## Salon Malarzy Polskich

**Kraków, Floryańska 37,**

poleca obrazy oryginalne olejne, akwarelle, pastelle, tylko pierwszorzędnych artystów. 6763 2 10

---

**Drób tuczony! Ryby!**

Drób co dzień świeżo bity, czysto oskubany, w 5 kg. koszykach opłatnie, a mian. gęsi na smalec 7 K, gęsi do pieczenia 6 K, 3 tłuste kaczki 8 K, cielęcinę lub wołowinę K 5·20, świeżo łowione karpie i szczupaki 10 K, wysyła **Ch. Wahrhaftig, Podwołoczyska 44.** 6687 3 3

---

**Poszukuje się**

## Kupna apteki

z obrotem do 12 tysięcy koron w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia listowne pod **6683** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6683 3 5

---

**Miód pitny**

wyborny, własnego wyrobu, trojak, lepszy od wina, posyłam za pobraniem pocztowem w blaszankach 4½ litrowych wraz z bańką i opłatą pocztową po 4 kor. 80 hal. Po nadejściu należy przelać do flaszek. Miodu praśnego nie ma w tym roku. **P. Steimach, Sosnów, p. Siemikowce, Galicya.** 6624 5 10

---

**Osoba** znająca doskonale krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. **R. S. 125** poste restante **Kraków.** 6570 5 5

---

## Abbazia.

**Willa Pepina, Pensyonat Polski Wandy Marchlewskiej**

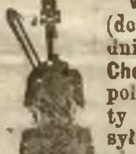
otwarty przez cały rok, ślicznie położony w parku nad morzem.

**Kuchnia i usługa polska.** 6499 5 10

---

**Lokalu** do podnajmu lub wynajmu wspólnie z drugiem lub kilkoma Towarzystwami poszukuje na zebrania członków stowarzyszenie o celach towarzysko-ekonomicznych. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków względnie miejsca i czasu dla bliższego omówienia sprawy przyjmuje pod literami **K. M. E. N.** do dnia 15 grudnia br. włącznie Adm. „N. Reformy“. 6779 2 3

---



**FRC. BRÜCKNER**

**wyrób instrumentów muzycznych** (dostawca Związku c. k. austr. urzędników państw.), **Piękny Potok pod Chebem** (Schönbach bei Eger) Czechy, poleca najtaniej najlepsze instrumenty muzyczne i wszelkie struny. Wysyłka za zaliczką. Wymiana lub zwrot pieniędzy. Ilustr. cennik za darmo, opłacony. Wszelkie mistrz. skrzypce i wiolonczele wymienia się lub kupuje. 6357 6 10

---

M. 3123/908. 6728 3 3

## Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **inspektora** policyi miejskiej z płacą roczna 1200 koron, prawem do 4-ech pięcioleci w wysokości 10% stałej rocznej płacy, ryczałtem na umundurowanie w kwocie 200 koron rocznie.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) nieskazitelny charakter;
3) egzamin kwalifikacyjny.

Dla inspektorów policyi miast i znaczniejszych gmin objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Urzędu miejskiego w Nowym Targu w terminie do 20-go grudnia 1908.

Nowy Targ, dnia 1 grudnia 1908.

Burmistrz:
**Rajski.**

---

# Zegarki

najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła

PIERWSZA FABRYKA ZEGARKOW

**HANNSA KONRADA**

**c. i k. nadw. dostawcy**

**w Brüx, Nr 716 (Czechy).**

Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 5992 5 5

---

**Niema lepszego mydła toaletowego jak:**

**Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.**

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas“, Kraków, ul. Długa 18.**

POD KRAKOWIANKĄ

# SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

## towarów bławatnych wysortowanych oraz resztek

**po znacznie zniżonych cenach — poleca**

**Henryk Mikołajewicz, Kraków, ul. Sienna 1.**

6837 1 3

POD KRAKOWIANKĄ

---

## Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

## Skład mebli i wyrobów tapicerskich

**w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.**

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 79 0

---

WYNAJEM

## Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

# BRACI STINGL

**c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu**

poleca:

**Nowość Picolo Mignon** najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

**Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba,** fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 6230 5 15

SPRZEDAŻ

---

# Maurycy Kreisler

## w Krakowie, ul. Grodzka 31

6765 1 5

zawiadamia, że

## znacznie obniżył ceny wszystkich artykułów

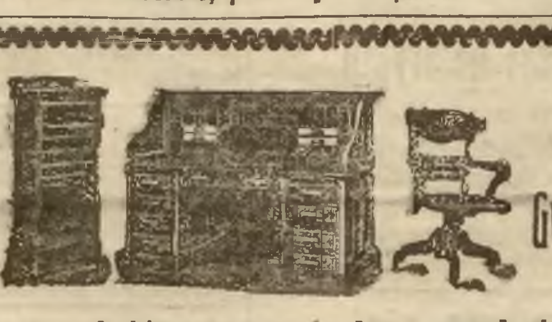
a w szczególności na

## 22 hal. za 1 litr nafty salonowej.

Poleca również w wielkim wyborze **ozdoby na drzewko** jak niemniej farby, lakiery, pasty i kremy do obuwia, artykuły gumowe, mydła toaletowe, perfumy i t. p.

---

Na Gwiazdkę!



Na Gwiazdkę!

Bardzo stosownym podarkiem są: **oryginalne amerykańskie meble, Biurka** i **szafki** na akta lub nuty, zamknięte automatycznie żaluzyą; **biblioteki** zestawalne, fotele obracalne itp. z masywnego drzewa dębowego, orzechowego lub mahoniowego po nader niskich cenach, a także na wygodne spłaty miesięczne. 6497 7 10

**Kraków, Rynek główny 34 (Pałac Spiski), I piętro.**

---

## TOWARZYSTWO

**wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie.**

# Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

## Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3, Hotel Żorża

przyjmuje w swym dziale ustawowym ubezpieczenia obowiązkowe ustawowe (w normie ustawowej lub znacznie korzystniej) urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych z mocą ustawową, zaś w działach dobrowolnych ubezpieczenia emerytalne dobrowolne (aż do wysokości pełnych poborów służbowych), dalej kapitały pośmiertne, posagi, osobne renty wdowie i t. d.

W działach ubezpieczeń dobrowolnych mogą się ubezpieczać urzędnicy i funkcyonaryusze wszelkich kategoryi, oraz osoby zarobkujące samoistnie lub t. zw. zawodach wolnych bez różnicy płci.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu na każde żądanie. 6828 2 30

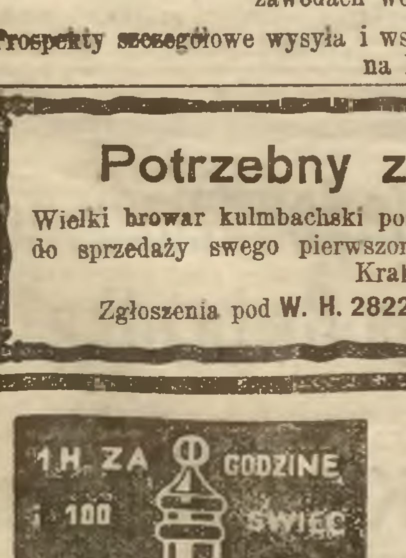
---

## Potrzebny zastępca do piwa.

Wielki browar kulmbachski poszukuje zdolnego, wypłacalnego zastępcy do sprzedaży swego pierwszorzędnego piwa na własny rachunek dla Krakowa i okolicy. 6798 1 2

Zgłoszenia pod **W. H. 2822** przyjmuje **Rudolf Mosse w Norymberdze.**

---




## LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

**! Automatyczne nalewanie nafty**
**Nadzwyczaj prosta obsługa —**
**Najtańsze w użyciu — — — !**

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

**Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux**

**w Stockholmie (Szwecya)**

**WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.**

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 6214 9 10

---

# Pulardy młode duże

**sztuka K 2·30**

## wszelkie inne towary korzenne, delikatesy i owoce południowe

po cenach przystępnych, poleca firma

**A. Liebeskind, Kraków, Floryańska.** Telefon Nr 636.

---




# LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 10 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27.950

## NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA

## SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

# KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 44 0

---



## Pierwszorzędny austryacki wyrób

# Kleinoscheg

# : Derby sec :

wytworzony z wina francuskiego

6835 1 5

# Kleinoscheg

# Goldmarke

wytworzony z wina krajowego.

## Wszędzie w zapasie.

---

# Chcę nawiązać stosunki

z tartakiem, który może dostarczyć znacznych ilości najlepszego

**materyału ze sosen galicyjskich,**

możliwie bez sęków. Zgłoszenia pod **„Quantität 4822“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Kolonia.** 6834 1 2

---

# Interes handlowy

**na prowincyi, przynoszący 10—12.000 koron czystego dochodu rocznie,** jest od 1-go stycznia 1909 do wydzierżawienia. Kapitał potrzebny 25.000 koron.

Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr F. Kosch w Krakowie, Pijarska 3. 6676 3 3

---

## Poszukuje się

młodego pomocnika do buchalteryi kupieckiej z dobrem pismem i gruntowną znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **6846** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6846 1 4

---




6809 1 12

---

# Łyżwy

## aparaty do golenia

wszelkiego rodzaju

poleca w największym wyborze

**ALFONS MENŠIK**

Floryańska 34. 6830 1 13

---

## Pokój

ładny, na parterze, frontowy, z całodziennem utrzymaniem dla dwóch Pań do wynajęcia od grudnia, Krupnicza 16, parter. 6815 2 3

---

Z powodu prowadzenia 2 interesów

**sklep z naftą** 6814 2 3

do sprzedania. Ul. św. Tomasza 18.

---

**Ogrodnik** zdolny, żonaty, poszukuje posady od Nowego Roku. Zgłoszenia **A. Z.** poste rest. Gorlice. 6783 2 4

---

## Pomocnik handlowy

z działu korzeni, delikatesów i win, oraz zdolny bufetowiec, z dobremi kwalifikacyami poszukuje posady zaraz.

Zgłoszenia pod **„Handlowiec“** poste restante **Czchów.** 6845 1 3

---

**Biurko** nowe, eleganckie, damskie, ręcznie malowane, do sprzedania przy ul. Karmelickiej 22, parter na prawo. 6844 1 4

---

## Do wynajęcia

budynek murowany o podłodze cementowanej, z urządzeniem wodociągowem, nadający się na warsztat lub fabrykę,

Wiadomość: Starowiślna 77, u właściciela. 6803 2 3

---

L. 7048 6836 1 3

## Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Brzesku jest do obsadzenia z dniem 1-go stycznia 1909 r. posada **pomocnika technicznego.**

Wymagane: znajomość pomiarów, oryentowanie się w mapach katastralnych, umiejętność rysunków i pisma rondowego.

Płaca roczna wynosi 1920 koron.

Odnośne podania tylko w drodze pisemnej należy wnosić najdalej **do dnia 25 grudnia 1908,** przy dołączeniu odpisu świadectw i prób rysunku i pisma.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

| Inżynier | Prezes |
|---|---|
| **R. Filipkiewicz** | **Jan Götz** |

---

# Na gwiazdkę! 12% opustu

## do 24-go b. m.

na wszelkich aparatach fotograficznych, począwszy od K. 6.50 do K. 500·—. Wszelkie inne przybory fotograficzne w najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych. Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, nie wliczając kosztów opakowania. 6767

## Kamera, Kraków, Szewska 27 (róg plant).

---

**Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.**

# Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

**ul. Grodzka l. 14 i 16** (założony w roku 1825), 5461 18 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

**Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.**

---

# CIEPŁE TRWAŁE i TANIE

Bielizną - Skarpetki - Pończochy - Rękawiczki - Kamizelki z rękawami - - -

5931 poleca 7 10

Magazyn nowości

## Bolesława Wierzejskiego

**Kraków, Rynek róg ul. Floryańskiej.**

---

# Puder na włosy

## hygieniczny

6502 5 10

## wyrobu Mr. Fr. Zopotha i Sp. w Krakowie, Sienna 12,

nadaje włosom lśniący i puszysty wygląd, robi je miękkimi, odtłuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu, niszczy zarazki a temsamem wzmacnia włosy i zapobiega ich wypadaniu. Niezbędny środek dla Pań przy każdem czesaniu. — Cena pudełka 60 halerzy.

---

## Dom techniczno-handlowy

# Inż. K. Gierula i Ska

## Kraków, Radziwiłłowska 19,

poleca ręczne i elektryczne aparaty „Atom“ do czyszczenia mieszkań, aparaty „Optimus“ do gaszenia ognia, maszyny do prania i t. p. Znakomita nowość: szczotki elektryczne do froterowania.

Przyjmuje zamówienia na czyszczenie mieszkań i mebli aparatem „Atom“ i na froterowanie szczotką elektryczną po cenach bardzo przystępnych. 6795 2 3

---

# NA GWIAZDKĘ

poleca najtaniej **paski, żaboty, krawaty, szale, pledy, perfumy, wachlarze, rękawiczki, grzebienie** ozdobne, **kasety, kufry, walizy, necesery, torebki** damskie **ANASTAZY FRONCZ** Kraków, Floryańska 17.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski